Nr. 131 (3326) Warszawa, PIĄTEK 11 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

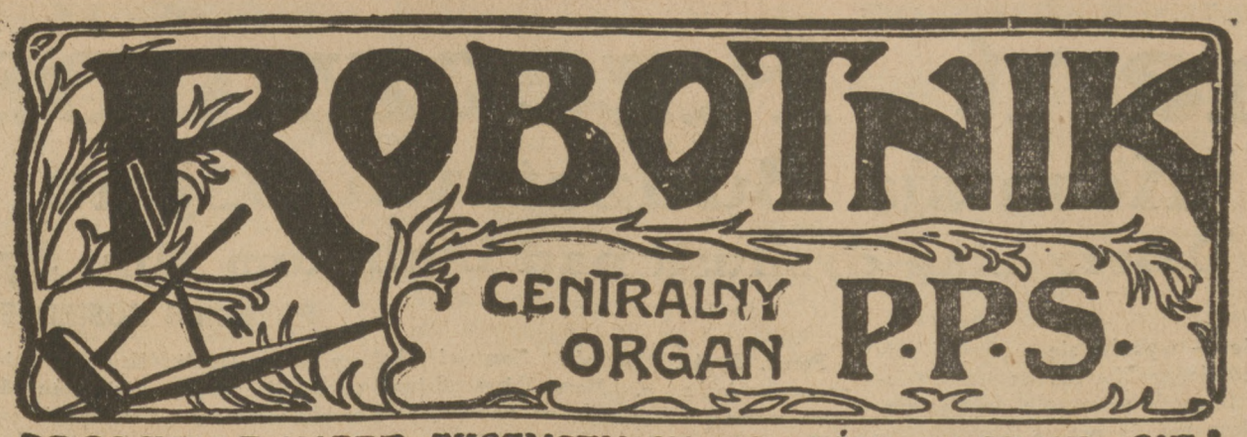

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

25%

NOWE PROJEKTY PODATKOWE

Zwracamy uwagę czytelników na wyjaśnienia p. min. **Dobruckiego** na komisji budżetowej Sejmu w debacie nad budżetem wyznań—w związku z zapytaniami mówcy socjalistycznego.

Minister przyznał, iż w opracowaniu jest **projekt ustawy, przyznający kościelnym władzom parafjalnym lub djecezjalnym prawa nakładania nowego podatku na potrzeby kościoła, mianowicie w rozmiarach aż do 25% istniejących już podatków państwowych bezpośrednich.**

Podatek ten naturalnie jest przymusowy. Na jakiej podstawie — niewiadomo, gdyż z konkordatu nikt takiego przymusu nie wyczyta. Podobno kler domaga się, aby także inowiercy (!!) płacili ten podatek. Ma on być poddany kontroli administracji państwowej, t. j. uzależniony od zgody czynników administracyjnych, przyczem wyższy procent podatkowy ma wymagać uzgodnienia z wyższą instancją administracji; kontrola ta jest pociechą niewielką.

W ten sposób **pod parciem kleru** nowe wielkie ciężary podatkowe mają spaść na lud pracujący.

Duchowieństwa w Polsce posiada ogromne dobra duchowne; pozatem pobiera znaczne dochody za posługi kościelne; nie mówimy już np. o gruntach plebańskich. Poza tem wszystkiem, według konkordatu, pobiera dotacje ze Skarbu Państwa w kwocie 22 milj.; faktycznie dotacje są znacznie większe, bo poukrywane w innych budżetach — np. min. sprawiedliwości lub wojska (kapelani).

To jeszcze nie wszystko. Tenże Min. **Dobrucki** stwierdził na komisji, że w dalszym ciągu toczą się rokowania w sprawie **„odszkodowań"** (dla kleru) za skonfiskowane niegdyś przez zaborców majątki kościelne; podobno rzecz cała głównie dotyczy budynków. Z tego źródła znowuż popłyną dochody — w rezultacie z majątku Państwa.

Mimo tego wszystkiego, wyłania się perspektywa kościelnych podatków do 25%, to znaczy poprostu podwyższenia dzisiejszych podatków bezpośrednich o 25%. Może odpowiedzą klerykali, iż te 25% pójdą niekoniecznie na wydatki osobiste duchowieństwa, lecz na budowę gmachów kościelnych itd. Nie zmienia to postaci rzeczy, bo kościół może być budowany za zebrane dobrowolne składki lub z funduszów kościelnych.

Teraz dopiero jasno widzimy, do czego prowadzą konkordaty, związanie Polski z Rzymem. Rzecz jasna— w razie rozdziału Kościoła od Państwa, zasada przymusu podatkowego upada, gdyż Kościół stanowiłby stowarzyszenie prywatne.

Całe znaczenie tych projektów ujawni się wówczas, gdy zbadamy, w jak katastrofalnem, z punktu widzenia interesów Państwa, położeniu znajduje się wielka sprawa **budowania nowych szkół.** Wszak budżet Min. Oświaty zawiera tylko lilipucią kwotę 5 milj. (!?) na ten cel; wprawdzie budować szkoły mają samorządy, a owe 5 milj. są funduszem zasiłkowym i pożyczkowym, ale stanu rzeczy to nie zmienia, bo ileż tych zasiłków i pożyczek rozda się z 5 miljonów? a wiele gmin jest bardzo biednych. Polska pod względem szkolnym jest we wcale niewesołej sytuacji. Czy nie lepiej byłoby taki 25% podatek wprowadzić (czasowo) na fundusz budowlany szkół?...

Na szkoły niema. Ale na fundusze kościelne pieniądze **muszą** być zdobyte, bo kler z impetem prowadzi swoją **finansową ofensywę** na Państwo. Jest podziwu godną rzeczą, jak systematycznie kler osacza Państwo swojemi coraz głębiej sięgającemi żądaniami.

Jeszcze raz **protestujemy** przeciwko tym 25%-owym pomysłom podatkowym! Wiemy bardzo dobrze, co lud powie na te projekta. Dla t. zw. „sekciarzy" te pomysły są znakomite, argumentów im dostarczą bez liku. Ale kler na to naturalnie nie zważa — zbyt jest zapatrzony w — „dobra ziemskie"...

Kazimierz Czapiński.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE

Kowno, 10 maja. (PAT.). W ciągu dnia dzisiejszego obradowała komisja rozrachunkowa. Następnie posiedzenie tej komisji odbędzie się w piątek. Ze strony litewskiej dotąd nie udzielono odpowiedzi na polski projekt paktu o nieagresji.

WALDEMARAS O ROKOWANIACH POLSKO-LITEWSKICH

Ryga, 10 maja. (PAT.). Z Kowna donoszą, że premjer litewski przyjął dziś przedstawicieli prasy zagranicznej i udzielił im wyjaśnień w sprawie rokowań polsko-litewskich. Waldemaras sądzi, że coś określonego o rokowaniach będzie można powiedzieć tylko potem, gdy się wyjaśnią rezultaty działalności 3-ch wybranych komisyj. Komisje przedstawią sprawozdanie oraz propozycje co do zwołania drugiej polsko-litewskiej konferencji plenarnej, która zbierze się prawdopodobnie w lipcu w Królewcu. Jeżeli działalność komisji nie napotka na nowe trudności, możliwą jest rzeczą, że konferencja plenarna będzie zwołana wcześniej. Sprawa Wilna — zdaniem Waldemarasa — ciągle jeszcze jest trudnym problemem, którego rozstrzygnięcie jest jednak nieodzowne. Porozumienie z Polską w sprawach oddzielnych, bez ogólnego uregulowania stosunków jest — według premjera litewskiego — niemożliwe.

NIESPODZIANKI Z OKAZJI 10 ROCZNICY NIEPODLEGŁOSCI LITWY

Ryga, 10 maja. (PAT.). Dziennik „Jaunakas Sinas" donosi z Kowna, że z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Litwy rząd przygotowuje manifest do narodu z zapowiedzią przyszłych zmian konstytucji. Dziennik dodaje, iż obiega pogłoska, że na Litwie wprowadzony będzie ustrój monarchiczny.

FUNDUSZE NA WYBORY DLA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH

Berlin, 10 maja. (PAT.) Hugenbergowski **„Der Tag"** podaje sensacyjne rewelacje o finansowaniu niemieckiej partji komunistycznej przy wyborach przez międzynarodówkę komunistyczną. M. in. dziennik oświadcza, że Komintern polecił centrali komunistycznej partji francuskiej, by pozostałość sumy, przeznaczonej na wybory francuskie, w wysokości 900 tys. fr., komunistyczna partja francuska bezzwłocznie przekazała centralnemu komitetowi komunistycznej partji niemieckiej na ręce przedstawiciela tego komitetu w Nadrenji, Baumanna. Suma ta ma być przeznaczona specjalnie na walkę przeciwko opozycji komunistycznej, działającej na zachodnich terenach Niemiec.

Na tychże terenach — jak donosi dalej dziennik — pracuje obecnie, jako przedstawiciel Kominternu i Krestinternu, Tomasz Dąbal, którego zadaniem ma być zorganizowanie po stronie komunistycznej robotników Polaków w Nadrenji i Westfalji. Poza sumą 900.000 fr., komunistyczna partja Niemiec miała otrzymać od Kominternu ze specjalnego funduszu 4 milj. mk.

ZATARG W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALURGICZNYM

ORZECZENIOM ROZJEMCZYM NADANO MOC OBOWIĄZUJĄCĄ

Berlin, 10 maja. (PAT.). Sędzia rozjemczy nadał moc obowiązującą wydanym w dniach 4-go i 5-go maja r. b. orzeczeniom rozjemczym, likwidującym zatarg cennikowy w przemyśle metalurgicznym Saksonji i okręgu lipskiego.

ZAJSCIA NA GIEŁDZIE PRACY W LENINGRADZIE

Moskwa, 10 maja. (AW.). Na tle lekceważącego stosunku urzędników giełdy pracy w Leningradzie do robotników doszło do gwałtownych zajść. Grupa robotników wdarła się do lokalu Biura Pracy i obiła znajdujących się tam urzędników. W związku z temi zajściami, aresztowano kilka osób.

KIEDY KS. KAROL OPUSCI ANGLJĘ

Londyn, 10 maja. (PAT.). Odpowiadając na pytanie w Izbie gmin, minister Spraw Wewnętrznych, Hicks, oświadczył, że książę Karol rumuński wyraził mu ubolewanie w związku z wydarzeniami, które wywołały niezadowolenie rządu angielskiego, i zapewnił go, że w przyszłości powstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Wobec powyższego, minister gotów jest udzielić księciu czasu, potrzebnego na przygotowania do opuszczenia Anglji pod warunkiem, że przyjaciele jego powstrzymają się w tym czasie od wszelkich działań politycznych. Liczą tu, że ks. Karol opuści Anglję w dniu 14 b. m.

Londyn, 10 maja. (PAT.). Ks. Karol został powiadomiony oficjalnie, że o ile nie opuści w jaknajbliższym czasie Anglji, to zostanie wydany rozkaz przymusowego wydalenia go z granic państwa.

CHOROBA KSIĘCIA

Londyn, 10 maja. (PAT.). Agencja Reutera dowiaduje się, że ks. Karol rumuński przeziębił się i dostał silnej gorączki. Wiadomość powyższa pochodzi z rezydencji przyjaciela ks. Karola, gdzie ten ostatni zamieszkał.

PROCES AUTONOMISTOW ALZACKICH

Colmar, 10 maja. (PAT.). W dalszym ciągu procesu autonomistów zeznawał dziś oskarżony Shal, który mówił o powstaniu partji autonomistycznej, stwierdzając, iż dąży ona do zapewnienia ludności alzackiej wolności moralnej i politycznej w ramach państwowości francuskiej.

NASTĘPCA KOMISARZA CIURUPY

Moskwa, 10 maja. (AW.). Tymczasowym następcą zmarłego komisarza Ciurupy na stanowisku wiceprezesa Rady Komisarzy Ludowych naznaczony został prezes partyjnego C. K. Ordżonikidze.

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się we środę, 16 maja, o godz. 5 popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

TOW. UNIW. ROBOTN.—ZW. ZAW. KOLEJARZY

W sobotę, 12 b. m. w sali Zw. Zaw. Kolej. (Czerw. Krzyża 20) o g. 7.30 wieczorem odbędzie się

WESELE KRAKOWSKIE,

ilustracja sceniczna autentycznego obrzędu wesela w krakowskiem.

KONCERT I ODCZYT

prof. A. Janowskiego o wycieczce do Jugosławji.

W niedzielę, 13 b. m.

„SĘDZIOWIE"

St. Wyspiańskiego, w wykonaniu zespołu art. pod dyrekcją **Al. Zelwerowicza.**

Bilety nabywać można w Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci (Czerw. Krzyża 20), w Księgarni Robotniczej (Warecka 9), w Komisji Międzyzwiązkowej Kult.-Art. (Chmielna 49) oraz telefonicznie dla grup 311-13.

SYTUACJA POLITYCZNA

PRAWDA I PLOTKI

W ciągu dni ostatnich krążyły po całym kraju najrozmaitsze, nieraz zupełnie fantastyczne, pogłoski na temat stanu zdrowia marsz. **Piłsudskiego,** radykalnych zmian w Rządzie i t. p.

Według naszych wiadomości **prawda** przedstawia się następująco.

P. prezes Rady Ministrów musi odbyć dłuższą kurację; czy odbędzie ją w Polsce, czy też zagranicą, — nie zostało to jeszcze rozstrzygnięte. Zastępstwo sprawować będzie tymczasem p. wice-premjer **Bartel,** jeżeli chodzi o kierownictwo ogólne w polityce rządowej.

Przed ewentualnym wyjazdem marsz. **Piłsudskiego** zapadnie decyzja co do zastępstwa w Min. Spraw Wojskowych i w Generalnym Inspektoracie Armji.

„KIWNĄŁ OTO PALCEM W BUCIE"

Prasa konserwatywna żyje „poza czasem i przestrzenią". Raz po raz ze szpalt **„Słowa"**, to **„Dnia Polskiego"**, to **„Czasu"** zrywa się jakaś dumna groźba, jakaś „aluzja" surowa, że „Rząd nie cofnie się przed niczym", że dojrzewa „konflikt zasadniczy" i t. d., i t. p. Zakręciło się kilkunastu panom w głowie od epoki **Nieświeża** i postępują tak, jakgdyby naprawdę ktoś złożył nieopatrznie w ich ręce „złoty róg".

Nie widzą przeto rzeczywistości. Nie chcą widzieć, że przed Polską wyrasta pytanie: **„Co dalej?"** i że, jakkolwiek odpowiedź wypadnie, **oni** nie są wcale brani w rachubę, **oni** w każdym razie nie odegrają żadnej roli. Już dzisiaj o **nich** się nie mówi.

Obóz konserwatywny jest w Polsce „siłą" rozdmuchaną sztucznie. Może **wpływać** na kierownictwo polityki państwowej, nie może **sam kierować** polityką państwową. Jego miejsce właściwe, jego znaczenie — to kulisy. Gdy usunąć kulisy, gdy zlać scenę potokiem światła, — karzełek przestaje udawać olbrzyma.

I dlatego nie przejmują nas buńczuczne giesty konserwatystów. W ciągu miesięcy ubiegłych potrafili kraj rozdrażnić, nie umieli nikogo zjednać. Są zależni wyłącznie i jedynie od losów systemu rządzenia. Nie mają życia własnego. Niechże w spokoju „kiwają palcem w bucie".

Tysiąc razy więcej znaczenia ma każda drobna przemiana w ruchu robotniczym.

S. K.

„JEDYNKA" I PARTJA PRACY

Podkreśliliśmy parę dni temu, że uchwała Związku Legjonistów, w praktyce zakazująca członkom Związku należenia **do jakichkolwiek stronnictw politycznych,** wymierzona jest w dużym stopniu przeciwko **Partji Pracy.**

Wczorajszy **„Ilustrowany Kurjer"** krakowski, „urzędowy" poniekąd organ obozu „sanacyjnego", przynosi potwierdzenie naszej oceny. Artykuł wstępny **„Kurjera"** omawia **spór,** który istnieje w łonie „jedynki" co do **form organizacyjnych.**

Istota sporu polega na rzeczy następującej.

Grupa posła **Sławka,** działająca w dużym stopniu pod wpływem **konserwatystów,** pragnęłaby utworzyć w całym kraju **jednolitą** organizację „jedynkową", co łączyłoby się z faktyczną likwidacją Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Demokratyczny odłam posłów i senatorów B. B. traktuje sojusz z konserwatystami, jako porozumienie chwilowe dla określonych, przejściowych celów i nie pali się wcale do **stałej** wspólnej organizacji. Temu stanowisku dał wyraz pos. **Kościałkowski** w niedzielę ubiegłą w Krakowie na zjeździe t. zw. młodych Partji Pracy, a z drugiej strony p. **Paprocki** w „Przełomie".

„Kurjerek" p. **Dąbrowskiego,** jak wszyscy „neofici", popiera, naturalnie, p. **Sławka.** Przyszłość najbliższa pokaże, czy **Partja Pracy** ugnie się i zakończy swoje istnienie.

PROCES O ZAMACH NA TOW. SEITZA

Wiedeń, 10 maja. (AW.). Dziś rozpoczęła się przed sądem ławników rozprawa przeciwko 24-letniemu monterowi Ryszardowi Strobingerowi, który w jesieni r. ub. usiłował dokonać zamachu na burmistrza Seitza. Strobinger w czasie śledztwa twierdził, że nie miał zamiaru zabijać burmistrza, chciał jedynie zwrócić uwagę na rozpaczliwą sytuację mas w Austrji.

OSWIADCZENIE CHAMBERLAINA W IZBIE GMIN

Londyn, 10 maja. (PAT.). Na posiedzeniu Izby Gmin, poświęconem sprawom polityki zagranicznej, tow. **Mac Donald** wystąpił z wezwaniem do uregulowania sprawy stosunków angielsko-egipskich.

W odpowiedzi na to, sir Austen Chamberlain zaznaczył, że w okolicznościach obecnych przeprowadzanie nowych rokowań byłoby zbędne. Wielka Brytanja uczyni wszystko, co jest w jej mocy, ażeby nie dopuścić do żadnego nowego kryzysu. Z drugiej strony premjer egipski w piśmie, w którem wyraził wdzięczność dla rządu Wielkiej Brytanji za jego duch pokojowy, który doprowadził do niedawnego zakończenia kryzysu, oświadczył, że pragnie harmonijnie współpracować z Wielką Brytanją, w celu uniknięcia na przyszłość jakichkolwiek nowych tarć. W związku z tem, zaznaczył minister Chamberlain, nic nie stanie na przeszkodzie wznowieniu rokowań we właściwym czasie.

Nawiązując do noty Kelloga w sprawie paktu antywojennego, Chamberlain oświadczył, że rząd nietylko przyjmuje gorąco inicjatywę amerykańską, ale ma nadzieję, że zostanie ona uwieńczona powodzeniem i przyczyni się w sposób istotny do ugruntowania pokoju światowego.

Parlament Rzeczypospolitej

Komisja Budżetowa Sejmu

Rejterada p. Byrki. Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

UWAGI

I **„A. B. C."** i **„Kurjer Czerwony"** zgubiły wczoraj busolę. **„A. B. C."** zakomunikowało światu ni stąd ni zowąd „sensacyjną" nowinę pod tytułem: **„Marsz. Daszyński przeciw socjalistom"**, a **„Kurjer"** pasował ze zwykłym spóźnionym tupetem p. **Byrkę** na św. Jerzego, co ma pognębić hydrę „partyjnictwa".

W rzeczywistości marsz. **Daszyński** w niczym nie zamierza krępować swobody dyskusji na Komisji Budżetowej, p. **Byrka** zaś poprostu — bardzo zresztą rozsądnie — wycofał się z pozycji, zajętej dość nieoczekiwanie we środę wieczorem. Doszedł widocznie do słusznego przekonania, że prezes Komisji Budżetowej nie jest jenerałem, a członkowie Komisji nie są podoficerami, i że regulamin nie tylko określa, jeno **również ogranicza** prawa przewodniczącego.

Że zaś **„Kurjerowi Czerwonemu"** nie podoba się krytyka nadużyć wyborczych, to rozumiemy doskonale.

PRZEMÓWIENIE POSŁA TOW. PRAGIERA

P. prezes Byrka przerwał wczoraj moje przemówienie w chwili, gdy dawałem wyraz poglądowi, że uważam za szkodliwe dla Państwa nadużywanie administracji dla celów wyborczych Rządu. Pogląd ten pragnę rozwinąć. Proszę zważyć, że okres wyborów jest chwilą szczególnie intensywnego życia publicznego, chwilą w której ujawnia się, a nawet kształtuje nowy układ sił społecznych, a w państwach demokratycznych tworzy się podstawa, na której powstaje nowy rząd parlamentarny. W takiej chwili administracja Państwa musi pozostać czynnikiem stałym i musi być godna zaufania ludności zarówno przed wyborami, jak i po wyborach. I niebezpiecznem jest wiązanie jej w akcji wyborczej z jakiemikolwiek planami wyborczemi, przemijających grup rządzących. Obalenie tej zasady prowadzi do opłakanych stosunków. W Stan. Zjedn. Am. Północ. istnieją zgóry dla każdego stronnictwa przygotowane zespoły urzędnicze, które wraz z tem stronnictwem prowadzą walkę wyborczą i wrazie zwycięstwa chwytają w swe ręce jako łup wszystkie ważniejsze urzędy, aby potem z kolei ustąpić innym zwycięzcom. Prowadzi to do skrajnego upartyjnienia zarządu państwa i do osławionej korupcji w życiu politycznem.

Polityka administracyjna obecnego Rządu zbliżyła się bardzo do tego smutnego stanu rzeczy, a ujawniło się to ze szczególną wyrazistością w okresie wyborów.

Rząd zaryzykował niebezpieczną tezę, że jemu jedynemu wolno jest organizować opinję publiczną i że on jeden zdolny jest do reprezentowania interesu publicznego. Przeciwko tej uzurpacji z całą stanowczością protestuję.

Skończyć raz należy z tą bezsenną legendą, że istnieje w Polsce jakaś szczupła gromadka obdarzona cudownemi talentami, która prowadzi Rzeczpospolitą ku świetlanej przyszłości i że cała reszta wielomiljonowa „narodu idjotów" czuje się do niczego innego niezdolna, jak tylko do tego, żeby bezmyślnie ulegać owym genjalnym przewodnikom. Tak nie jest. Jeżeli były gdzieniegdzie złudzenia przed wyborami, że nadszedł jakiś nowy okres życia polskiego, to dziś przeminęły one bez śladu. Zmieniła się tylko nazwa. Bezprawia i samowola, które niegdyś nazywano „korupcją", nazywa się dziś „sanacją".

Życie publiczne Polski dalekie jest od uspokojenia. Tylko przekupna prasa głosi, że wszystko jest jaknajlepiej, ale tej nie powinien przecież wierzyć Rząd, który wie aż nadto dobrze, jakie są źródła pieniężne tej prasy.

Znamienną przecież jest rzeczą, że ruch komunistyczny, mimo surowych represji rządowych, wzrasta i wzrastać nie przestaje. Co więcej, gdyby przedstawić „w współrzędnych ortogonalnych", które ostatnio znajdują umiejętne zastosowanie w badaniu objawów życia społecznego, łatwo możnaby zauważyć, że linja, wskazująca graficznie wzrost komunizmu, odpowiada takiejże linji wzrostu sanacji i biegnie z nią równolegle. Purpurowy płaszcz „sanacji" podbity jest czerwoną podszewką komunizmu. Imponująco wygląda on tylko tak długo, póki się go nie odchyli i nie okaże rąbka tej podszewki.

I niema w tem nic dziwnego. Nędza mas pracujących, beznadziejność ich położenia, rozczarowanie do Rządu, od którego niejeden wiele się spodziewał; zanik wszelkiej wiary w prawo i zaufania do organów władzy — oto są rzeczywiste przyczyny wzrostu komunizmu. Represjami komunizm nie może być skutecznie zwalczony, lecz tylko pracą konstrukcyjną i zwalczaniem samych przyczyn jego wzrostu. Zwalczenie komunizmu jest kapitalnem zagadnieniem klasy robotniczej w całym świecie. Sam jeden tylko socjalizm zdolny jest do spełnienia tej pracy, którą podejmuje w imię wielkiego swojego dziejowego zadania — uczynienia klasy robotniczej zdolną do zbudowania ustroju socjalistycznego.

Także i socjalizm polski spełnia swe zadanie walki z komunizmem skutecznie i nieubłaganie i dlatego zwalcza wszystkie te poczynania Rządu, które sprzyjają rozwojowi komunizmu.

Stosunek stronnictwa mego do budżetu Min. Spr. Wewn. sformułować mogę w kilku wyrazach. P. Minister Spr. Wewn. przez swój sposób pojmowania zadań swego urzędu, jak niemniej przez swą osobistą akcję w wysokiej Izbie Sejmowej postawił się całkowicie poza obrębem pojęć parlamentarnego zaufania czy nieufności. Dlatego to stosunek swój do tego budżetu sformułuje stronnictwo moje w głosowaniu nad całością budżetu Państwa.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

Przew. *Byrka: Wysoka Komisjo!* W porozumieniu z p. Marszałkiem Sejmu mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

W myśl art. 76 regulaminu sejmowego mam obowiązek czuwania nad tem, ażeby załatwienie budżetu nie zalegało w Komisji. Nie mając żadnej tendencji politycznej w prowadzeniu obrad Kom. Budż., prosiłem panów Posłów o zajmowanie się ściśle budżetem Ministerjum Spraw Wewn. i zaniechanie obszernej dyskusji na temat ostatnich wyborów, albowiem, stawiając tę prośbę, kierowałem się przedewszystkiem tym względem, że w Kom. Adm. są 4 wnioski odnoszące się do wyborów, a między temi wnioskami nagły Z. P. P. S. o powołanie nadzw. komisji śledczej do zbadania nadużyć wyborczych. Nie widzę dalej w tej metodzie uszczuplenia praw członków Kom Budż., gdyż są już precedensy przy załatwieniu szeregu innych budżetów, gdzie dyskusja, jak przy budżecie Min. Spraw Zagr. i przy innych dotyczyła wyłącznie kwestji budżetowych.

Tow. *Diamand.* Uważając, że wczorajsze odebranie głosu tow. Pragierowi było ukróceniem uprawnienia posła i całej Komisji, wnosi: Komisja wzywa przewodniczącego do udzielenia głosu posł. Pragierowi.

Przewodniczący p. Byrka: P. Pragier jest bez tego pierwszy zapisany do głosu.

Pos. *Rataj* uważa wniosek pos. Diamanda wogóle za niedopuszczalny do głosowania. Całego zajścia nie można traktować jako konfliktu. W obradach Komisji Budżetowej przeważać musi punkt widzenia budżetowy, aby Komisja nie zamieniła się w wiec polityczny. Uważam jednak, że byłoby dla Komisji niemożliwem, gdyby to stosować w sposób schematyczny, formalistyczny i uniemożliwiać członkom Komisji dotknięcie jakiegoś tematu, bo wówczas Komisja Budżetowa zamieniłaby się w ściśle rachunkową. Posłowie nie mogliby motywować wniosków, które nawet gdy dotyczą ściśle budżetu, miewają podkład polityczny.

Pos. *Rybarski* nie godzi się z poglądem p. Rataja, jakoby kontrola polityczna nie należała do Komisji Budżetowej. Kontrolę tę należy skoncentrować w Komisji Budżetowej. Jeżeli ktoś żąda np. skreślenia etatów policji państwowej, to musi mieć prawo to umotywować i wykazać, że policja trudniła się nie tem, do czego była powołana. Ponieważ mamy przewodniczącego parlamentarnego, a nie komisarza policji, sądzę, że nam to będzie umożliwione.

W sprawie incydentu na Komisji przemawiali jeszcze posłowie *Krzyżanowski* (B. B.) i *Woźnicki (Wyzwol.)* oraz przewodniczący *Byrka*, który udzielił głosu tow. *Pragierowi* celem dokończenia przemówienia z dnia poprzedniego.

(Przemówienie to podajemy obok).

Po przemówieniu tow. d-ra *Pragiera* zastępca przewodniczącego p. *Wyrzykowski* zarządził przerwę 15 minutową na życzenie posłów z B. B.

P. *Dąbski.* Podczas wyborów robiliśmy wysiłki, aby nie dochodzić do konfliktów z rządem, niestety do tej walki przyjść musiało, bo uważalibyśmy siebie samych za nikczemników, gdybyśmy byli na pewne rzeczy nie reagowali. Użyję b. umiarkowanego określenia, gdy powiem, że odbywał się rozbój wyborczy. Nie myślcie jednak Panowie, żeście osiągnęli swój cel. Dokonaliście tylko tego, że podkopaliście i gdzieniegdzie pogrzebaliście popularność Marsz. Piłsudskiego w szerokich masach, a to coście uzyskali, zaprawdę nie warto jest tej ceny.

Pos *Dyboski* (B. B.) omawia obszernie sprawy zdrowotności i lecznictwa w Państwie.

Pos. *Grynbaum* (Koło Żyd.) przytacza cały szereg faktów z odyssei wyborczej, jak np. że pewien poseł z „jedynki", Żyd, zapytany przed wyborami, jakie są jego szanse, odpowiedział, że są pewne, bo jego kartki już są w urnach. Przechodząc do wypadków w dniu 1 maja na Placu Teatralnym porównywa je do znanych zajść z 1905 r., stwierdza, że na Przejeździe i na Karmelickiej *policja szarżowała na rozwiązujące się już pochody Bundu i Poalej - Sjonu*, a więc nie komunistyczne, a później powiedziano, że to była omyłka. W Times'ie ukazała się depesza, że wszyscy komuniści w Polsce, to Żydzi. W ten sposób właśnie to robiono, że atakowano pochody niekomunistyczne. Jakże w takich warunkach możemy głosować za budżetem Departamentu Politycznego i Policji?

Pos. *Krayczyrski* (Zjedn. Niem.) omawia stosunki bezpieczeństwa na Śląsku, które — zdaniem mówcy — wiele pozostawiają do życzenia. Wnosi o skreślenie z budżetu Min. Spr. Wewn. 1 zł.

P. *Baczyński Lew* (Rad. Ukr.) Obietnice rządu majowego nie zostały spełnione. Położenie mniejszości pogorszyło się nawet i w czynach administracji przejawia się nienawiść do narodu ukraińskiego i chęć zniszczenia jego życia gospodarczego i kulturalnego. Przejawia się to przedewszystkiem w stosunku do samorządu zarówno gminnego, powiatowego jak i wojewódzkiego. Nadużycia pieniężne nietylko były bezkarne, ale pokrywane autorytetem władzy. Popieranie przeniewierców i złodziejów, oto sanacja moralna.

Pos. *Celewicz* (kl. Ukr.) omawia stosunek obecnego ministra do ludności ukraińskiej, który uważa za gorszy, niż za poprzednich ministrów. Za budżetem tego Ministerjum klub mówcy nie może głosować.

Pos. *Czetwertyński* (Z. L. N.) protestuje przeciwko złamaniu Konstytucji w służbie jednej partji. Policji ma tylko jedno do zarzucenia, że włamywanie się do kas ogniotrwałych nigdy nie zostaje przez nią wyśledzone.

Pos. *Sanojca* (B. B.) w naiwności ducha twierdzi, że „gdyby nawet było prawdą, że „jedynka" zawdzięcza swoje 128 mandatów administracji, to byłoby tylko dowodem sprawności tej administracji. Dalej kolega klubowy Radziwiłłów i Sapiehów stwierdza, że „tego biednego Piłsudskiego tak poniewierali po wszystkich afiszach, że kto wie, czy nie od tego teraz choruje".

Ma „jedynka" za swoje! Po co było nadużywać na wszystkich afiszach nazwiska Piłsudskiego.

Następnie przemawiali posłowie *Kiernik* (Piast), *Czyszewski* (Ch. D.), *Krzyżanowski* (B. B.), *Socha* (Stronnictwo Chłopskie), *Dzierżawski* (Zw. Lud. - Nar.), *Bagiński* (Wyzwolenie).

Pos. **Bagiński:** Ukazał się komunikat, pochodzący jakoby od grupy posłów i senatorów, kawalerów orderu Virtuti Militari, wzywający do odebrania mi krzyża Virtuti Militari z powodu mego przemówienia, w którem rzekomo atakowałem nie Rząd, lecz Państwo. Ta metoda walki politycznej jest niebywała. Muszę się silić na duży spokój, aby w formie reagowania na to nie wykroczyć poza ramy, przyjęte na komisji. O ile chodzi o mój stosunek do Państwa i jego obrony, to moja przeszłość pod tym względem jest dostatecznie znana. Reakcja moja kilka tygodni temu, kiedy na Sejmie, przy jego otwarciu, zaszedł fakt, kiedy Min. Składkowski, wraz z policją, zjawił się na sali, była czysto odruchowa, gdym zawołał: Uważam za właściwe odesłać krzyż Virtuti Militari. Przyznaję, że nie uczyniłem tego dotychczas; może powstrzymał mnie od tego mój sentyment do tej instytucji krzyża. Dziś ciż sami panowie, którzy spowodowali ten mój odruch, posługują się tego rodzaju metodami, że uważam za właściwe oświadczyć, że krzyż składam.

MOWA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Ostatni przemawiał Min. Spr. Wewnętrznych gen. *Składkowski*, który przedstawił komisji reformy, jakie przeprowadził w uproszczeniu administracji; zapewniał, że stan bezpieczeństwa w kraju poprawił się i że walka ekonomiczna robotników przybrała łagodniejsze formy, natomiast zwiększyła się liczba aktów terorystycznych w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa oraz w walkach partyjnych. Rząd uznaje potrzebę walki z komunizmem, ale nie drogą wyłącznie represji. Położenie geograficzne nie pozwala nam na ulegalizowanie partji komunistycznej. Przyznaje, że świadomie stosował ostrzejsze kryterja w stosunku do prasy, mającej w Polsce duży wpływ na umysły mało wyrobione, których podniecenie doprowadzało już do tragicznych wypadków. Zapewniał o dążeniu Rządu do wzmocnienia (??) samorządu i oznajmił, że do Ukraińców nienawiści nie czuje. W sprawie nadużyć wyborczych Minister ma tyle tylko do powiedzenia, że inne stronnictwa także popełniały nadużycia, gdyż nadużywały imienia Marsz. Piłsudskiego.

Bardzo dużo miejsca poświęcił Minister sprawie oczyszczenia Państwa z brudu, a zwłaszcza rozbudowie wychodków i śmietników. Minister więcej niczego nie chce, tylko zanim umrze, by w każdym domu w Polsce był wychodek i śmietnik.

***

Następne posiedzenie Komisji dziś, piątek, godzina 10 m. 30. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem Minist. Oświecenia. O godz. 12 referat i dyskusja budżetowa Minist. Spraw Wojsk. Głosowanie nad budżetem Minist. Spraw Wewnętrznych jutro.

KOMISJA REGULAMINOWA

Uchwała wydania sądowi pos. Sochackiego

Komisja Regulaminowa pod przewodnictwem pos. tow. **Libermana** obradowała nad wnioskami w sprawie wydania sądom dwóch posłów komunistycznych Sochackiego i Wł. Baczyńskiego.

Sprawozdanie o wniosku w sprawie wydania pos. Baczyńskiego złożył pos. Dzieduszycki (B. B.).

Obecny na posiedzeniu prokurator Bekerman domagał się wydania pos. Baczyńskiego z powodu przynależności jego i czynnej działalności w Partji Komunistycznej.

Po obszernej rozprawie 7 członków Komisji oświadczyło się za wydaniem zaś 7 przeciw. Wobec tego, że przewodniczący nie skorzystał ze swego prawa głosu celem rozstrzygnięcia wyniku głosowania i wobec zrzeczenia się referatu przez pos. Dzieduszyckiego, sprawę przekazano do regulaminowego rozstrzygnięcia p. Marszałkowi Sejmu.

Następnie po sprawozdaniu pos. Dzieduszyckiego Komisja 7 głosami przeciw 6 postanowiła wydać sądom pos. Sochackiego.

Następnie przewodniczący przedstawił Komisji poruczoną przez Marszałka Sejmu sprawę posła Roji (Str. Chłopskie), który, wszedłszy do Sejmu, w piśmie wystosowanem do Marszałka zawiadomił go, iż od pięciu lat dzierżawi od Państwa folwark. Marszałek pismo to skierował do Komisji Regulaminowej, aby orzekła, czy nie zachodzi kolizja konstytucyjna w spełnianiu obowiązków poselskich przez p. Roję ze względu na istniejącą dzierżawę. Ponieważ Konstytucja przewiduje, iż tylko w wypadku, gdy poseł uzyskuje dzierżawę, zachodzi kolizja konstytucyjna, Komisja wyraziła jednomyślną opinję, że w danym wypadku niema żadnego powodu do zastosowania art. 22 Konstytucji.

POLSKA RADA (IZBA) LITERACKA

W posiedziałek, 7 b. m., niżej podpisany w imieniu grona 63 literatów polskich wręczył p. Ministrowi W. R. i O. P., p. Dobruckiemu, projekt ustawy o Polskiej Radzie Literackiej (przedtem Izba) z prośbą o zaopiekowanie się projektem, rozpatrzenie go i skierowanie na drogę parlamentarną. Obecny projekt, opracowany już pod względem formy prawnej różni się od dawnego projektu Izby (przed kilku tygodniami zamieścił go „Robotnik") tylko tem, że zamiast 7 członków miałoby ich być 10, i zamiast bałamutnej nazwy „Izba" dano nazwę Rada. Okres funkcjonowania członków Rady jest, tak, jak było, 6-letni; co 3 lata ustępuje 5. Rejestracji zawodowej niema, jest tylko rejestracja u Rady w celu uzyskania prawa głosowania; selekcji do pierwszych wyborów ma dokonać osobna komisja zamianowana przez Ministra W. R. i O. P. na wniosek zarządu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie. Wybory, jak wiadomo, byłyby pośrednie; każdych 10 prawyborców wybiera jednego delegata, poczem zjazd delegatów wybiera członków Rady.

Poniżej podajemy nazwiska literatów, którzy zgłosili akces do powyższego projektu:

Borowy Wacław, Boyé Edward, Braun Jerzy, Brzostowska Janina, Chromański Leon, Czyżewski Tytus, Chrzanowski Ignacy, Drzewiecki Henryk, Dickstein - Wieleżyńska Julja, Filichowski Wacław, Gałuszka Józef, German Juljusz, Grabiński Stefan, Gorczyńscki Bolesław, Hertz Benedykt, Irzykowski Karol, Jaworski Roman, Jellenta Cezary, Jędrkiewicz Edwin, Kenczyński Tadeusz, Karski Gabrjel, Katerwa Bohdan, Kędzierski Czesław, Kołaczkowski Stefan, Kossak - Szczucka Zofja, Kossowski Jerzy, Kozikowski Edward, Kurek Jan, Lam Stanisław, Laskowski - Hulka Paweł, Łopalewski Tadeusz, Malczewski Rafał, Marynowski S., Miller Jan Nepomucen, Minkiewicz Romuald, Mirandola (Pik) Franciszek, Napierski Stefan, Nawrocki Szymon, Nowakowski Tempka Zygmunt, Peiper Tadeusz, Płomieński Eugenjusz, Podhorski-Okołów Leonard, Przyboś Juljan, Przysiecki Feliks, Papée Stefan, Rogowicz Wacław, Rzymowski Wincenty, Samozwaniec Magdalena, Sinko Tadeusz, Słobodnik Włodzimierz, Smolarski Mieczysław, Stern Anatol, Strumph - Wojtkiewicz Stanisław, Szukiewicz Maciej, Szaniawski Jerzy, Tuwim Irena, Wasylewski Stanisław, Wat Aleksander, Ważyk Adam, Winawer Bruno, Zegadłowicz Emil, Zrębowicz Roman.

Grupa literatów, którzy stanowczo oświadczyli się przeciw założeniu Akademji Literackiej, a za projektem Izby (teraz Rady), jest tedy znaczna, a należą do niej ludzie ze wszystkich dzielnic Polski. Łatwo uzyskaćby można jeszcze 10 i 15 akcesów, gdyby na to jeszcze trochę czasu poświęcić, ale sądzimy, że i ta liczba już wystarczy, aby odeprzeć niedawne twierdzenie proakademistów, że za Izbą jest tylko kilku bolszewików, a zresztą cały świat literacki opowiada się solidarnie za Akademją (tak pisał „Głos Prawdy"). Zwracamy dalej uwagę na to, że do grona zwolenników Rady należą literaci bardzo różnych przekonań politycznych i społecznych — wogóle sprawa niedoszłej Akademji podzieliła świat literacki na dwa obozy według zupełnie nowych kryterjów.

Poza temi obozami pozostaje wielu literatów, którzy są również przeciwnikami Akademji, a jeżeli nie przyłączyli się do zwolenników Rady (Izby), to tylko dlatego, że obawiają się, żeby wybory nie dawały przewagi żywiołom amatorskim. Gdyby więc policzyć nie zwolenników Rady, lecz przeciwników Akademji, to będzie ich o wiele więcej ponad 62, tak, iż od tej chwili można uważać, że to właśnie proakademiści są w mniejszości, są w opozycji, a Straż Piśm. Pol. wnosząc swój projekt do jakichś „czynników miarodajnych" (tajność przedewszystkiem!) uprawia obstrukcję.

Jedyną pociechą proakademistów jest, że wśród nich są największe firmowe nazwiska literackie. Ale znaczenie tego faktu zmniejsza okoliczność, że jest to równocześnie strona najwięcej zainteresowana, to znaczy ewentualnie akademicy dzisiejsi albo przyszli. Powtóre zaś, sprawa, która tu jest sporną, wcale nie wymaga nazwisk wybitnych. Przecież nie chodzi tu o wspólne napisanie Odyssei czy o rekonstrukcję brakujących ksiąg sybilińskich, ani o napisanie wielkiej powieści górniczej, przy której kompetencja jednego Kadena przeważyłaby dwóch Watów i półtora Irzykowskiego. Tu chodzi tylko o zbudowanie ludzkiej instytucji. Tym samym argumentem odpierają się także wszystkie wątpliwości co do tego, że literaci mieliby — o zgrozo! — sami wybierać. A przecież mieliby wybierać nie najlepszy rym czy najpiękniejszą metaforę, lecz tylko najlepszych ludzi do swojej Rady: prawo, które mają także rzemieślnicy do swoich instytucyj. Ścisły filtr wyborczy (prawybory i wybory) oraz specjalne warunki biernego prawa wyborczego gwarantują dostatecznie dobroć wyniku wyborów.

Karol Irzykowski.

ZDUMIENIE KS. RADZIWIŁŁA

Podczas onegdajszej debaty na połączonych Komisjach Prawniczej i Konstytucyjnej p. poseł ks. Janusz **Radziwiłł** dał wyraz miłemu zdziwieniu.

Wedle dokładnego prawdopodobnie sprawozdania **„Kurjera Porannego"** ks. **Radziwiłł** wyobrażał sobie, że w osobie tow. **Libermana** spotka istotę krwiożerczą, z nożem w zębach, ze szponami jastrzębia, gotową każdej chwili do mordu, płonącą nieustannie ogniem rewolucji.

Aż tu tow. **Liberman** zasiadł przy „zielonym stoliku" i referuje projekt ustawy, zamiast tego, by rzucać granaty ręczne na posłów „jedynki". Ks. **Radziwiłł** myślał, że idzie do Sejmu na śmierć bohaterską, a przyszedł tylko... na dyskusję.

Wierzymy chętnie szczerości tego zdumienia. Co więcej, pogłębimy je, zdradzając ks. **Radziwiłłowi** tajemnicę, że nawet tow. Jan **Kwapiński** nie nosi skalpów burżuazyjnych, zawieszonych dokoła szyi, że— rzecz godna podziwu — nie każdy socjalista jada codziennie potrawki z móżdżków dzieci burżuazyjnych.

Doprawdy, nie każdy...

W dziejach literatury polskiej spotykaliśmy ongiś podobne „zdumienia": w formie **poczciwej** w pierwszych powieściach **Rodziewiczówny**, w formie **nudnej** w **„Trędowatej" Mniszkówny.**

A teraz i my z kolei trochę się zdziwimy. Nie przesadzaliśmy nigdy—powiedzmy delikatnie — „horyzontów" naszej arystokracji. Aliści od czasów **Rodziewiczówny** upłynęło tyle lat... Tyle lat... I ciągle ten sam pogląd na życie? Czyżby ks. **Radziwiłł** był, jak sam siebie określa, „trupem na urlopie"? Broń Boże!... To raczej pierwsze kroczki miłego dziecięcia na tajemniczej arenie Życia. Ileż „zdumień" spotka jeszcze p. posła ks. Janusza **Radziwiłła?**

Sip.

ZA KULISAMI PODRÓŻY KAROLA RUMUŃSKIEGO

WĘGIERSKIE INTRYGI NA TLE PRZESILENIA W RUMUNJI.

Punkt ciężkości przesilenia państwowego w Rumunji przeniósł się w ciągu ostatnich trzech dni do Londynu, gdzie przebywa pozbawiony prawa do tronu książę Karol. Kiedykolwiek trwające od lat przesilenie w kraju przybiera formy ostrzejsze, imię Karola wypływa na powierzchnię i wiązane jest z imionami przywódców stronnictwa chłopskiego, walczącego z dynastją Bratianu, premjerów-obszarników.

Nie należy jednak dawać wiary pogłoskom, że Maniu i inni przywódcy ruchu chłopskiego jako swój cel główny stawiają powrót Karola do kraju. Ruch chłopski w Rumunji jest poważnym ruchem społecznym, dążącym do wyzwolenia mas włościańskich i obalenia władzy bojarów, rządzących terorem i korupcją. Karol zaś jest nieco niedowarzonym awanturnikiem, który w przejściowych kombinacjach politycznych mógłby być pożyteczny dla obalenia Bratianów i regencji.

Zdaje się jednak, że Karol stracił ostatnie szanse powrotu do swej ojczyzny wskutek lekkomyślnego swego postępowania w Anglji, z której obecnie ma być wysiedlony na rozkaz Rządu angielskiego. Jak nam donoszą z Londynu, książę Karol wpadł w gęstą sieć niezmiernie wyrafinowanych intryg, rozsnutą przez sprytnych emisarjuszy Węgier i agentów miljonera-wydawcy angielskiego lorda Rothermer'a, który ostatnio podjął się akcji dla rewizji traktatów niewygodnych dla obecnych władców Węgier.

Irredentyści węgierscy użyć chcą Karola dla wywołania przewrotu w Rumunji i dla oderwania części terytorjum, które przyznał Rumunji traktat w Trianon. Pomaga im w tem magnat prasowy angielski, który dał do dyspozycji Karola pewnego dziennikarza, Heathcote'a, znanego z tego, że niejednemu już panu służył za pieniądze, w Anglji i zagranicą.

Dziennikarz ten napisał Karolowi manifest do „ludu" i podjął się propagandy w prasie angielskiej na rzecz Karola i... na rzecz pomniejszenia Rumunji.

Wiele szczegółów jest jeszcze nie wyjaśnionych. Karol, zmartwiony tem, że musi na rozkaz Rządu angielskiego opuścić gościnny dom swego przyjaciela Jonescu w Surrey, nie wie, o co właściwie chodzi, nie wie nawet o tem, że odbył się w niedzielę kongres chłopski przeciw Bratianu!

Do swego lotu aeroplanem z Londynu do Bukaresztu, na wzór Karola Habsburga, który przed pięciu laty leciał z Zurichu do Budapesztu — przygotowywał się tak niezręcznie, że lot udaremniono. Dwa samoloty i tysiące odezw skonfiskowano mu na lotnisku.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung" częściowo potwierdza te wiadomości i dodaje, że, wskutek bezgranicznej głupoty swej Karol pomieszał Lorda Rothermera z Rządem angielskim i, dał się użyć za narzędzie faszystów węgierskich".

Na podstawie tych informacji londyńskich i skąpych wieści z Rumunji samej, stwierdzić można, że ruch chłopski nie ma nic wspólnego z awanturnictwem Karola. Zanosi się raczej na to, że nieunikniony prawie przewrót chłopski po zmieceniu skorumpowanego rządu obszarniczego doprowadzi przy udziale socjalistów do utworzenia w Rumunji wolnej demokratycznej republiki.

(js).

POD SĄD OPINJI PUBLICZNEJ

Podczas gdy nieustająca klęska bezdomności, bezrobocia, wyzysku i drożyzny stale utrzymują w Warszawie tysiące rodzin w nieopisanej nędzy — podczas gdy mnóstwo ideowych społecznych instytucji walczy z wielkiemi materjalnemi trudnościami, w tym samym czasie **najbogatsza instytucja** o charakterze społecznym — **„Warszawskie Tow. Dobroczynności"** — powoli, a stale wpada w stan uwiądu starczego, otaczając się niedostępnym murem biurokratyzmu i niebezpiecznej samowoli.

Trzeba bez ogródek zajrzeć w te okopy św. Trójcy, trzeba zedrzeć tajemnicze zasłony, których tylko raz na rok uchyla się rąbek dla nielicznych członków na walnych dorocznych zebraniach; trzeba wreszcie napiętnować tą niezwykłą bezduszność, aspołeczność, biurokratyzm i nieudolność prawie wszystkich tych ludzi, którzy z konwulsyjnym uporem trzymają się w Zarządzie i Radzie Naczelnej W. T. D.

Instytucja **„Warsz. Tow. Dobroczynności"** jest pewno najbogatszą i najstarszą instytucją społeczną w całej Polsce, bowiem pod nazwą **„Res Sacra Miser"** istnieje w Warszawie od 1814 r., skupiając, za najcięższych czasów niewoli, dobrych społeczników i obywateli, którzy nietylko walczyli z nędzą ludności, ale i z wrogim ciemięzcą — i dla tego instytucja ta posiadała duże zaufanie, otrzymując wiele zapisów, ofiar i legatów.

I dziś W. T. D. posiada z zapisu hrabiego Suchodolskiego wielkie dobra Gościeradowskie w Lubelskiem w powiecie Janowskim, obejmujące przeszło 500 włókowy majątek, składający się z 13 folwarków, młynów, stawów i wielką leśną gospodarkę; oprócz tego w samej Warszawie posiada 14 dużych nieruchomości i parę placów. Rzadko która instytucja może pochwalić się takim majątkiem; ale taka wielka instytucja musi mieć na czele ludzi idei i czynu.

Lecz niestety — na czele **W. T. D.** stoją ludzie syci i bogaci, — o egoistycznym, ciasnym światopoglądzie — i tak ciasno i bezdusznie gospodarują, że umilają sobie tę „pańską pracę" polowaniem w dobrach Gościeradowskich. A tymczasem, jak stwierdza Komisja Rewizyjna, do której na szczęście dostało się parę osób uspołecznionych, nieruchomości Towarzystwa jak i lokale wynajmowane na przedszkola wykazują wielkie braki i zaniedbania; niektóre instytucje są dotąd nieskanalizowane, prymitywnie i bardzo niehigjenicznie urządzone, źle ogrzewane — co dotkliwie odczuwają biedni starcy przy ul. Młynarskiej. Inne zakłady opiekuńcze jak na Freta 10, dla chłopców, również wykazały wielkie braki sanitarne, a w piwnicy zastała Kom. Rewizyjna przegniłe kartofle i to pareset korcy, których notabene używają na pokarm... W przedszkolach sprzęty stare; opłata ochroniarek tylko 150 zł. miesięcznie. Wreszcie Komisja Rewizyjna w swem drukowanem sprawozdaniu stwierdza, że dyrektor **W. T. D.** pobiera niezbyt wielką zasadniczą pensję, a za to otrzymuje **znaczne dochody** jako **tantjemy z dóbr** Gościeradowskich. Choć z bilansu nie mogłam sama i przy pomocy innych członków na Walnem Rocznem Zebraniu w dn. 30 kwietnia doliczyć się, ile właściwie Dyrektor otrzymuje z tej instytucji o tytule **„Res sacra miser"** ale potwierdzono mi, że wynosi to przeszło 2.000 zł. miesięcznie!... A więc znacznie więcej, niż nasi ministrowie!

Z wielkim więc uznaniem wyczytałam w sprawozdaniu Kom. Rewizyjne że: **„takie warunki wynagrodzenia mogą być stosowane w zakładach handlowych lub przemysłowych, lecz nie dobroczynnych, że należy dać dobrą odpowiednią stałą pensję, a cofnąć tantiemy"** — ale i to życzenie Kom. Rew., i mój wniosek tej samej treści, złożony na zebraniu — zostanie tylko pobożnym życzeniem; bo w tej instytucji, gdzie od szeregu lat ci sami członkowie **sami siebie wybierają po północy,** gdy już ich stronnicy sami na sali pozostają — w tej twierdzy — żadne żywe wnioski nie są uwzględniane. Zresztą z 2 tys. członków jest obecnie **tylko 303** opłacających (po 10 zł. rocznie) i ci prawdziwi członkowie nie są osobiście zapraszani **nawet raz na rok** — tylko mogą dowiedzieć się z pism — i to wyłącznie prawicowych — o dacie rocznego zebrania... Przychodzą więc tylko „swoi" albo ci, którym naprawdę leży na sercu ta aspołeczno - społeczna instytucja biurokratyczna, i w swej dobrotliwej naiwności myślimy, że może w tym roku da się ich przekonać albo wyrzucić. Najgorszem i najwięcej zatrważającem na przyszłość jest to, że ta twierdza nie **chce przyjmować nowych członków,** którzy nie są przyjaciółmi do... polowań w Gościeradowskich dobrach.

Jeszcze na parę tygodni przed tym ostatnim rocznym zebraniem, jedyna po za Komisją Rewizyjną, uspołeczniona działaczka **p. M. Olszewska** — czł. Rady Naczelnej — która z zaparciem tam pracuje i walczy z ogromnemi trudnościami i świadomemi przeszkodami, pisze w **„Kurjerze Warsz."** w artykule **„Na dobie"** — że wprowadzenie nowych członków do **W. T. D.,** zwłaszcza zdolnych administratorów i wybitnych nowoczesnych społeczników, jest połączone z wielkiemi, nieprzezwyciężonemi trudnościami i że fakty te może udowodnić w każdej chwili; na moje wezwanie otrzymania tych faktów, dowiedziałam się — że wszyscy kandydaci pani **Olszewskiej** zostali odrzuceni przez Radę Naczelną tajnym głosowaniem, na wniosek jednego członka, który przedtem głośno i wyzywająco zapytał: „czy to są kandydaci z 2-ki czy z 1-ki!" — a były to osoby przeważnie kobiety — znane ze swej pracy społecznej i fachowo bardzo uzdolnione...

Ta twierdza pieni się i złości że p. M. **Olszewska** ma w swych rękach **Wydział Opieki nad dzieckiem,** który najlepiej się rozwija, pomimo przeszkód i przykrości, których na rocznym zebraniu nie szczędzono przy rozpatrywaniu jej wniosków, a mianowicie: 1) **by dzieci w bursach były lepiej odżywiane, bo dziś personel je dobrze a dzieci źle;** 2) **by podniesiono ochroniarkom pensje;** 3) **by w Gościeradowie pobudowano studnię, bo tamtejsza ludność zatruwa się rzeczną wodą,** 4) **by tamże założono Stację Opieki dla biednej ludności i wreszcie** 7) **by natychmiastowo uregulowano przyjmowanie nowych członków na wzór normalnie stosowanych zasad,** to jest na zasadzie deklaracji podpisanej przez 3 członków, o ile nie będzie umotywowanego sprzeciwu w ciągu 2 tygodni po wywieszeniu nazwisk w kancelarji. Co się z temi wnioskami stanie — to wiadomo: pójdą do kosza.

Obecny na Walnem Zebraniu Przedstawiciel Op. Społecznej Komisarjatu Rządu wykazywał również błędy i stawiał, choć zbyt delikatnie, zarzuty złej gospodarki W. T. D., na co wiceprezes W. T. D. odpowiadał tak, jak nigdy nie odważyłby się ten mecenas mówić do rosyjskiego urzędnika, A po północy, 12 ustępujących członków Rady Naczelnej znów zostało ponownie wybranych za swe wielkie społeczne zasługi...

Czyż naprawdę, my socjaliści, my co z takim wysiłkiem pracujemy nad rozwojem Rob. Tow. Dziecka, T. U. R., „Skry", czy „Startu" — czyż naprawdę możemy być bierni na to wszystko?

Dr. J. Budzińska-Tylicka.

ZAPYTANIE POD ADRESEM MINISTERJUM SKARBU

Ministerjum Skarbu zatrudnia na całym terenie Rzeczypospolitej kilkudziesięciu buchalterów-rewidentów, których zadaniem jest kontrolowanie ksiąg przedsiębiorców prywatnych i sprawdzanie, czy drogą pewnych manipulacji buchalteryjnych Skarb nie został skrzywdzony.

Są to wszystko fachowcy w swoim zawodzie, rzeczoznawcy księgowi, których praca niejeden miljon przysporzyła Skarbowi.

Rewidenci-buchalterzy nie są etatowymi urzędnikami, a Min. Skarbu przyznaje im stały ryczałt, aby pożyteczni ci pracownicy nie pouciekali do przedsiębiorstw prywatnych.

Na kwartał pierwszy bieżącego roku budżetowego prowizorjum zostało już uchwalone, ale ryczałtu tego nie wypłacono ani w kwietniu, ani w maju.

Zapytujemy Min. Skarbu, czy chce, aby ci pożyteczni urzędnicy porozbiegali się do prywatnych przedsiębiorstw?

KRONIKA POLITYCZNA

UJEDNOSTAJNIENIE ZAKUPÓW ZBOŻOWYCH.

„Kor. Warsz." donosi: Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w Min. Przemysłu i Handlu odbędzie się konferencja, poświęcona sprawie unifikacji warunków zakupów na giełdach zbożowych w Polsce. Obecne warunki zakupów różne dla poszczególnych giełd w znacznym stopniu utrudniają zawarcie tranzakcji.

RADA OCHRONY PRACY

(PAT.). Dn. 10 b. m. zebrała się po raz pierwszy Rada Ochrony Pracy, powołana do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go września 1927 r.

Otwierając posiedzenie minister Pracy i Opieki Społ., dr. Jurkiewicz, podkreślił, że charakter spraw, należących do kompetencji Min. Pracy i Op. Społ., wymaga kontaktu Ministerjum ze sferami zainteresowanemi, oraz ludźmi, znanymi z prac naukowych i doświadczenia praktycznego w dziedzinie tych spraw. W celu więc umożliwienia Ministerjum wysłuchania opinji wszystkich powyższych czynników, utworzone zostały Rady: Opieki Społecznej, Ubezpieczeń Społecznych i Emigracyjna, obecnie zaś powstała czwarta Rada do Spraw Ochrony Pracy.

Rada uchwaliła regulamin i wyłoniła 3 komplety: 1) **do spraw higjeny pracy,** 2) **do spraw bezpieczeństwa pracy** i 3) **do spraw ochrony pracy w rolnictwie.** Następnie połączone komplety higjeny pracy i bezpieczeństwa pracy zajęły się rozpatrywaniem 3 przyjętych przez Ministerjum Pracy i Opieki Społ. projektów rozporządzeń wykonawczych, dotyczących warunków pracy przy stosowaniu bieli ołowianej i innych związków ołowiu.

Na następnem posiedzeniu, które wyznaczone zostało na dzień 11 b. m., rozpatrywane będą w dalszym ciągu powyższe projekty, poczem komplet higjeny pracy zajmie się rozpatrywaniem wykazu chorób zawodowych.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia o Radzie Ochrony Pracy, obradujące komplety składają się w równej liczbie z przedstawicieli pracodawców, pracowników oraz znawców danych spraw, którzy nie reprezentują bezpośrednich interesów żadnej z dwuch pierwszych grup.

DELEGACJA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH U WICEPREMJERA BARTLA

Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj delegację Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych: sen. Nowaka i posłów Zygmunta Nowickiego, tow Smulikowskiego i Wawrzynowskiego. Delegacja przedstawiła wicepremjerowi kilka naglących postulatów, a mianowicie 1) **regulację płac,** 2) **kwestję podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym** i 3) **budowę szkół.**

Co do regulacji płac, wicepremjer oznajmił, iż rządowy program nowego uposażenia urzędników będzie w przyszłym tygodniu przedstawiony Radzie Ministrów, a następnie złożony do laski marszałkowskiej. Stanie się to jednocześnie z projektami ustaw podatkowych, które się znajdują na porządku obrad jutrzejszej Rady Ministrów. Nadto złożone zostały do laski marszałkowskiej projekt nowej ustawy emerytalnej i projekt nowej pragmatyki urzędniczej. Zauważyć należy, że w nowym projekcie uposażenia urzędniczego zaniechana została dotychczasowa metoda obliczania według mnożnej i punktów.

W kwestji podporządkownia szkolnictwa władzom administracyjnym wicepremjer, trwając na gruncie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zespoleniu władz, dopuszcza możliwość odbycia konferencji z czynnikami administracyjnemi na temat podziału kompetencji między wojewodą i kuratorem, a to celem praktycznego zastosowania ustawy.

Wreszcie co do budowy szkół, Rząd odbywa studja nad rozwiązaniem tego ważnego problemu.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W SPRAWIE POLIS UBEZPIECZENIOWYCH

Od dłuższego już czasu trwają konferencje polsko - niemieckie, poświęcone sprawie polis ubezpieczeniowych. Chodzi tutaj o przeprowadzenie waloryzacji przedwojennych niemieckich markowych polis ubezpieczeniowych, które wydawane były przez niemieckie towarzystwa, istniejące na ziemiach Rzeczypospolitej (np. w b. zaborze niemieckim).

PRZEGLĄD PRASY

Na temat: uchwała czy ustawa? — Heidelberg. — Rumunja.

„Kurjer Poranny" i **„Dzień Polski"** są bardzo niezadowolone z uchwały Komisji Konstytucyjnej na korzyść wniosku P. P. S. w sprawie, czy dekrety Prezydenta mogą być uchylone przez uchwałę sejmową, czy też tylko drogą ustawy. „Kurjer" wytyka, że 7 posłów rozstrzygnęło na niekorzyść stanowiska Rządu, zapominając o 12 innych posłach, którzy razem tworzą pokaźną większość komisyjną. Dalej ubolewa, że niema Trybunału Konstytucyjnego do rozstrzygania spornych spraw, zapominając, że taki Trybunał również nie zdobyłby się na jednomyślność, skoro zważymy, że najpoważniejsi prawnicy w kraju — a oni chyba weszliby w skład takiego Trybunału — mają podzielone zdanie w danej sprawie. Następnie ostro krytykuje mglistość tekstu spornego ustępu konstytucji, zapominając, że uchwalono ten tekst przy współudziale pierwszego rządu pomajowego, który wówczas jakoś żadnej nie dostrzegł w nim mglistości. Wreszcie— o dziwo! — przewiduje przewleczenie konfliktu, co nie wyjdzie na dobre wolności prasy. Nam się zdaje, że niema tu żadnego konfliktu, który prasa rządowa usiłuje sztucznie wytworzyć, ilekroć między Rządem a Sejmem zachodzi różnica zdań. Tak było po wyborze marszałka, to samo powtarza się obecnie. A co się tyczy dekretu prasowego, to uchylenie go zwyczajną uchwałą Sejmu jest chyba procedurą krótszą, niż w drodze ustawy. Czyli nie jest przewlekaniem sprawy, lecz jej przyśpieszeniem.

„Dzień Polski" również pisze o konflikcie Sejmu z Rządem, ale dla tego pisma każde zdanie odmienne od rządowego jest już konfliktem i „błędną drogą". Dziennik ten uważa, że zmiany w ustawodawstwie, opartem na dekretach Prezydenta nie mogą nastąpić zwykłą uchwałą, która może być nieprzemyślana i dorywcza. Ale praktyka pokazała, że raczej dekrety są nieprzemyślane, skoro poprzedni sejm jednomyślnie odrzucił dekret prasowy. W wypadkach, kiedy takiej jednomyślności nie będzie, niełatwo też dojdzie do powzięcia uchwały, która przecież nie rodzi się z powietrza, lecz jest wynikiem dyskusji w komisji i na plenum.

„Gazeta Warszawska" i **„Kurjer Polski"** komentują mowy min. Stresemanna i ambasadora amerykańskiego Shurmana, wygłoszone w Heidelbergu. Mowy te były wymianą kurtuazji między politykami obu państw, przyczem Stresemann oświadczył, że pokój nastąpi dopiero wówczas, gdy instytucje pokojowe umożliwią zmianę traktatów na drodze pokojowej. Była to wyraźna aluzja pod adresem granic polsko-niemieckich. „Gazeta" domaga się wobec tego od Rządu polskiego, by zareagował na to wystąpienie. „Kurjer" zaś bierze pod lupę Shurmana, który tak się zagalopował w swym entuzjazmie do Niemiec, że Kellog, min. spraw zagr. Stan. Zjedn. musiał się odgrodzić od bankietowej frazeologji ambasadora amerykańskiego w Berlinie.

Sprawom rumuńskim poświęcają uwagę: **„Nasz Przegląd"** i **„Przegląd Wieczorny",** podkreślając, że w konflikcie między rządem a stronnictwem chłopskiem niedoszły król Karol nie odgrywa żadnej roli.

B.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

EPIDEMJA SZKARLATYNY W BERLINIE.

Epidemja szkarlatyny i odry szerzy się w Berlinie w szczególności na przedmieściach w zastraszający sposób. Najsilniej epidemja daje się zauważyć na przedmieściu Friedrichshafen.

OPERA DO TEKSTU DOSTOJEWSKIEGO.

Kompozytor rosyjski Siergiej Prokofjew skomponował ilustrację muzyczną do „Gracza" Dostojewskiego. Nowa ta opera ma być w najbliższym czasie wystawiona w operze państwowej w Leningradzie.

WYLEW RZEK SYBERYJSKICH.

Wylew rzek syberyjskich przybiera coraz bardziej groźne rozmiary. Najpotężniej wylał Irtysz, którego wody zalały Tobolsk i szereg innych miast. W czasie powodzi w Tobolsku zginęło przeszło 20 osób.

LOT PARYŻ — SAIGON.

Kapitan - lotnik francuski Pelletier d'Oisy przybył do Bukaresztu, lądując w dobrych warunkach. O g. 3 pp. wylądował w Aleppo. Przedstawicielowi agencji „Rador" Pelletier d'Oisy oświadczył, iż nie ma on zamiaru pobicia rekordu Costes i Le Brix'a, lecz odbywa jedynie lot w charakterze handlowym z Paryża do Saignon.

TELEGRAMY

WALKI W CHINACH

Londyn, 10 maja. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Tsing-Tao, że Japończycy zawładnęli kompletnie tem miastem, rozbroiwszy poprzednio 6.000 wojsk południowych, pod przewodnictwem gen. Feng-Czen-Wu, który nie zdążył ewakuować dzielnicy chińskiej w czasie, wyznaczonym na ten cel przez ultimatum japońskie. Po rozbrojeniu Chińczyków, Japończycy rozpoczęli bombardowanie dzielnicy chińskiej z dział trzycalowych, moździerzy oraz karabinów maszynowych.

W nacjonalistycznych kołach chińskich w Szanghaju krąży wiadomość, że aeroplany japońskie zbombardowały i zniszczyły skład amunicji w Tsi-Nan-Fu. Japończycy mieli zająć obecnie całą linję kolejową, prowadzącą do Szantungu, wraz ze strefą przyległą.

STANY ZJEDNOCZONE USPRAWIEDLIWIAJĄ INTERWENCJĘ JAPOŃSKĄ

Nowy Jork, 10 maja. (AW). **W konflikcie japońsko - amerykańskim o interwencję wojsk japońskich w prowincji Szantung nastąpiło widoczne odprężenie. Po dłuższej konferencji, jaką sekretarz stanu Kellog odbył z ambasadorem Japonji, Kellog, zainterpelowany przez przedstawicieli prasy, oświadczył, iż interwencja Japonji w Szantungu posiada analogję z interwencją Stanów Zjednoczonych w Nikaragui. Deprtament stanu jest przekonany, iż jedynym celem interwencji japońskiej jest ochrona życia i mienia obywateli japońskich i że z chwilą, gdy sytuacja w Szantungu zostanie wyjaśniona, Japonja opróżni okupowane okolice.**

ODPOWIEDŹ RZĄDU WŁOSKIEGO NA NOTĘ KELLOGA

Nowy York, 10 maja. (AW.). Odpowiedź rządu włoskiego na notę Kelloga w sprawie paktu antywojennego została już doręczona rządowi amerykańskiemu. Odpowiedź ta wita zasadniczo przychylnie projekt paktu, zachowuje jednak rezerwę i nie wypowiada się za żadną z propozycyj: ani za francuską, ani za amerykańską. Włochy obiecują swoją współpracę na drodze do realizacji traktatu.

ARESZTOWANIA WE WŁADYWOSTOKU

Moskwa, 10 maja. (AW.). Donoszą z Władywostoku o wykryciu tam nowego spisku kontrrewolucyjnego, którego zadaniem miało być tworzenie rządu antysowieckiego na Dalekim Wschodzie. Organizacja spiskowa miała być finansowaną przez rząd japoński.

W związku z tą aferą, aresztowano b. generała armji carskiej Trojanowskiego, pozostającego rzekomo w ścisłych stosunkach z wodzem monarchistów b. księciem Mikołajem Mikołajewiczem.

ECHA ZAMORDOWANIA FASZYSTY SAVORELLIEGO

Genewa, 10 maja. (AW). Oskarżony o morderstwo Pavan, aresztowany w Brazylji, przyznał się do zamordowania faszysty Savorelliego i oświadczył, iż mord miał charakter polityczny. Savorelli, według oświadczeń Pavana, denuncjował wszystkich wrogów faszyzmu. Pavan domaga się zastosowania wobec niego prawa azylu.

ZATARG MIĘDZY STRONNICTWAMI KOALICJI GDAŃSKIEJ

Gdańsk, 10 maja. (PAT.). Na tle sprawy inseratów w Dzienniku Urzędowym w. m. Gdańska wybuchł pomiędzy socjaldemokratami z jednej strony a mieszczańskiemi stronnictwami obecnej koalicji senackiej i innemi stronnictwami Sejmu gdańskiego — z drugiej, ostry zatarg, który grozi wywołaniem poważnego konfliktu w Sejmie gdańskim, a nawet i w łonie samego obozu koalicyjnego.

ZNOWU WSTRZĄSNIENIA PODZIEMNE w GRECJI

Ateny, 10 maja. (PAT.). W dniu wczorajszym odczuto nowe wstrząsy podziemne w Koryncie, Calamaka, Sparcie i Kyparysie. W okręgu Demirisser wody zalały 5.000 morgów ziemi.

STRACENIE IBRAHIMOWA I MUSTAFY

Moskwa, 10 maja. (PAT.). — Wyrok śmierci na Ibrahimowa, byłego prezesa Centralnego Komitetu Wykonawczego na Krymie i jego b. zastępcę Mustafę został wykonany.

— Cała demokratyczna i lewicowa prasa berlińska przynosi obszerne artykuły o wznowieniu sprawy Jakubowskiego, straconego przed 3 laty wyrokiem sądowym, za rzekome zamordowanie 3 - letniego dziecka.

— „Germanja" donosi z Moskwy, że na prośbę oskarżonych Niemców przyznano im następujących obrońców: inż. Otto—profesora Wormsa, monterowi Meyrowi-Dolmatowskiego i monterowi Badstieberowi obrońcę Ozupa.

— Na zebraniu berlińskiego oddziału partji komunistycznej zakomunikowano członkom zebrania, iż zbiegli z więzienia niemieckiego Otto Braun i Olga Benario dotarli już do Moskwy.

— Araki, odbywający podróż naokoło świata, przybył do Tokjo, dokonując tej podróży w 33-ch dniach, 16 godzinach i 26 minutach.

USTAWA O NAJMIE PRACY NAUCZYCIELI

Wzorem szeregu organizacyj zawodowych pracowników umysłowych, Związek Nauczycieli opracował własny projekt ustawy o najmie pracy i przedłożył go Min. Pracy i Op. Społ. Związek Nauczycieli wychodzi z założenia, że zawód nauczycielski, by mógł z pożytkiem pracować dla rozwoju kulturalnego społeczeństwa, musi mieć zapewnioną pewność jutra. Tę pewność dają postanowienia projektu ustawy, opracowanego przez Związek Nauczycieli. Ważniejsze postanowienia tego projektu są następujące:

„Nauczycielem stałym z samego prawa staje się nauczyciel w chwili rozpoczęcia trzeciego roku pracy w danej szkole. Rozwiązanie umowy z nauczycielem stałym obowiązuje właściciela szkoły do natychmiastowego wypłacenia usuniętemu nauczycielowi odprawy w wysokości 2-miesięcznej pensji, według norm płacy ostatniego roku, za każdy rok przepracowany przez nauczyciela w danej szkole.

Rozwiązanie umowy z nauczycielem stałym pod rygorem nieważności musi być poprzedzone wyraźnem i bezwarunkowem wypowiedzeniem na piśmie w terminie conajmniej 6-o miesięcznym przed końcem roku szkolnego.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

DODATEK WYRÓWNAWCZY DLA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Warszawskiej Kasy Chorych od dłuższego czasu zabiegał o przyznanie pracownikom tej instytucji dodatku wyrównawczego na kwartał drugi r. b. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem i, jak się dowiadujemy, pracownicy otrzymają już w dniu 12 b. m. jednorazowo całkowity dodatek wyrównawczy.

GODZINY URZĘDOWANIA WICEMARSZAŁKA SENATU TOW. POSNERA

W związku z kilkutygodniowym wyjazdem marszałka Senatu, urzędowanie w Senacie na czas nieobecności marszałka objął wicemarszałek Senatu tow. **Stanisław Posner,** który będzie załatwiał sprawy, związane ze swem urzędowaniem, codziennie od godz. 12 do 2-ej w gmachu Senatu. (PAT.).

DYREKCJA FABRYKI „WOLA" WYMÓWIŁA PRACĘ WSZYSTKIM ROBOTNIKOM!

Co na to Ministerjum Pracy?

W dniu wczorajszym Dyrekcja fabryki „Wola" dopuściła się postępku, przekraczającego wszystkie poprzednie bezprawia, a mianowicie: wymówiła pracę wszystkim robotnikom tkalni, w liczbie około 200. Pozostaje to w bezpośrednim związku z zatargiem, jaki powstał na tle nieprawnego narzucania robotnikom czynności, nie przewidzianych w umowie i nigdzie nie praktykowanych (jak np. czyszczenie nicielnic) lub też wręcz niedopuszczalnych z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy i obowiązujących przepisów, jak omiatanie krosien bez zatrzymania motoru itp.

Jak donosiliśmy już, komisja, delegowana z ramienia Min. Pracy, do fabryki dla zbadania przyczyn zatargów i warunków pracy, rozstrzygnęła sporne kwestje na korzyść robotników.

Stanowisko komisji w tych sprawach i opinja władz Ministerjum Pracy są już znane dyrekcji fabryki, to też demonstracyjne wymówienie pracy całej tkalni jest poprostu odpowiedzią, daną Ministerjum Pracy, a raczej poprostu — prowokowaniem Ministerjum przez dyrekcję fabryki.

Ogół robotniczy spodziewa się, iż Min. Pracy zajmie się niezwłocznie tą skandaliczną sprawą i wyciągnie konsekwencje z postępowania dyrekcji.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 10 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.53
Holandja 359.70
Londyn 43,52—43,51
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.81
Włochy 47.01
Wiedeń 125.43

Papiery procentowe.

Dolarówka 79.00—76.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 164.50—164.75. Bank Dyskontowy 131.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 94.50. Firle 58.00. Łazy 9.10. Wysoka 154.50. Polska Nafta —.—. Nobel 37.50. Cegielski. 50 00 Lilpop 43.25 Norblin 152.50. Orthwein 12.25. Morzejów 48.25 Parowóz. 44 Ostrowiec 121.00. Il em. Zieleniewski 98.00. Rudzki 58.00 Starachowice 63.00. Zawiercie 33.50. Żyrardów —.—. Borkowski 18.50

Notowania pozagiełdowe
z dnia 10 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana.

Dolar amer. 8.89½, Bank Polski 164.60, Cukier 76.00, Węgiel 94.25, Modrzejów 48.50, Lilpop 43.00, Ostrowiec ser. B 120 50, Rudzki 57.50, Starachowice 63.00 w płac.

Rubli 100 złotem 471.00. 100 złotych w złocie 172.00

Listy zastawne złotowe bez zmiany. Obligi m. Warsz. bez obrotów. Obroty akcjami małe.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WAŻNE UCHWAŁY ZARZĄDU ZWIĄZKU GÓRNIKÓW

Dn. 3 i 4 maja obradował w Krakowie Główny Zarząd Centralnego Związku Górników.

Głównym tematem obrad była sytuacja w górnictwie, wytworzona przez wypowiedzenie przez przemysłowców zbiorowej umowy, oraz trwały kryzys w przemyśle węglowym.

Po zreferowaniu obu tych spraw przez tow. pos. Stańczyka przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że przeprowadzona racjonalizacja pracy, bez kontroli przedstawicieli robotników, ogranicza się wyłącznie do maksymalnego wykorzystywania siły robotników, bez odpowiedniego podwyższania płac. Wskutek mechanizacji i racjonalizacji, przeprowadzonej w ten sposób, obserwujemy stały wzrost produkcji, przy jednoczesnem ograniczaniu liczby zatrudnionych.

Bezplanowa i chaotyczna gospodarka handlowa węglem, zmierzająca do forsowania wywozu przy zastosowaniu dumpingu na nienaturalne rynki, doprowadza do stałego wzrostu cen węgla na rynku wewnętrznym, a zatem — do ograniczania konsumcji wewnętrznej i dalszego zaostrzania kryzysu.

Celem poddania całokształtu gospodarki węglowej kontroli robotników i konsumentów Zarząd centr. Zw. Górników postanowił żądać utworzenia Rady węglowej któraby współdecydowała w dziedzinie produkcji i handlu w przemyśle węglowym, naftowym, salinach i rudach.

Dalej przyjęto rezolucję, domagającą się szybkiego zaprowadzenia ubezpieczenia na starość, aby w ten sposób dotkliwie gnębiące górników bezrobocie mogło być złagodzone i stało się zadość sprawiedliwości społecznej.

W końcu uchwalono zwołać kongres Związku Górników do Krakowa na dzień 14 — 15 i 16 września.

TEROR NA CEGIELNIACH

Fabrykant grozi karabinami maszynowemi

Do czego dochodzi bezczelność fabrykantów wobec strajkujących strycharzy, dowodzą chociażby takie dwa przykłady:

Na ciegielni **Grzebowilk** w powiecie **Mińsko-Mazowieckim** właściciel cegielni, p. Paradowski, po otrzymaniu piśmiennego żądania podwyżki płacy, **odpowiedział robotnikom, że żadnych podwyżek nie udzieli i żadnych związków nie uznaje, a jeżeli się zjawi na jego cegielni sekretarz związku, to mu da taką nauczkę, że się więcej nie pokaże.**

Strycharze ujęli się za swym sekretarzem i chcieli porzucić pracę. Związek Zawodowy Strycharzy stanął na tem stanowisku, że sprawę najpierw należy wyjaśnić w Inspektoracie Pracy, dokąd został wezwany właściciel tejże cegielni.

W cegielni **Kopytów,** pow. Błoński, właściciel, chcąc zmusić strajkujących do pracy, **grozi im sprowadzeniem żołnierzy z karabinami maszynowemi i policji, która ma zmusić robotników do przerwania strajku!!**

Oddział Związku Zawodowego Strycharzy w Kopytowie zwrócił się z rozpaczliwą prośbą do Zarządu Głównego w Warszawie o pomoc, aby nie dopuścić do wywołania awantur.

Właściciel cegielni Kopytów nie tylko nie myśli o podwyżce nędznych zarobków, ale zmuszał robotników do 14-godzinnej pracy i nie przestrzega elementarnych przepisów ochronnych. Zw. Zaw. Strycharzy zwrócił się w tej sprawie z interwencją do Inspektora Pracy.

Czy wolno grozić wojskiem i policją, gdy robotnicy walczą o minimum egzystencji? Czy wolno w ten sposób prowokować wygłodniałych i wyniszczonych złemi warunkami płacy i pracy robotników??

Września

PRZED WYBORAMI DO SEJMIKU POWIATOWEGO.

W całym powiecie Wrzesińskim zostały ogłoszone wybory do Sejmiku powiatowego. Komitet miejscowy P. P. S. rozpoczął już wzmożoną agitację. We wszystkich trzech okręgach wyborczych (Września, Miłosław, Strzałkowo) zostały ogłoszone listy P. P. S. kandydatów do Sejmiku. Na czele listy jest umieszczony tow. **Brunon Kirsznowski.**

W akcji wyborczej z ramienia CKW. współdziała tow. poseł **Szczypiorski,** który odbył przedwyborczy wiec poselski we **Wrześni** w dn. 6 maja r. b. Wiec zgromadził licznych słuchaczów. **Odbył się on, mimo zakazu miejscowego burmistrza p. Sołtysiaka, działacza N. P. R. prawicy. Odnośne władze winny pouczyć p. Sołtysiaka, że nie jest uprawniony do zakazywania wieców poselskich!**

Wogóle miejscowa reakcyjna kołtunerja chwyta się różnych sposobów walki z myślą socjalistyczną, która zyskuje coraz szersze kręgi zwolenników.

Miejscowej reakcji b. czynnie pomaga kler. Ks. dziekan Fierek zabronił wikarjuszowi wstępu do domu, w którym mieści się lokal komitetu partyjnego i sekretarjat Związków Zawodowych. W tym samym powiecie, w probostwie **Winnogóra,** ks. kanonik Poturalski odmawia sakramentów działaczom związkowym i ich dzieciom.

Pomimo teroru klerykalnego, liczba zwolenników P. P. S. stale się powiększa. Najlepszą odpowiedzią na te reakcyjno-klerykalne występy będą wybory do Sejmiku powiatowego.

Łask

STRAJK W PRZEMYŚLE DRZEWNYM.

Onegdaj wybuchł strajk w przemyśle drzewnym w Łasku. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Przemysłowcy nie zgodzili się na żądania podwyżkowe robotników. (U).

WARSZAWA ROBOTNICZA

JAK FIRMA „A. REPPHAN, SYN i S-ka" POTRAFI UCZCIĆ DŁUGOLETNIĄ PRACĘ!

Robotnik Jan Borecki pracował przez 36 lat w firmie „A. Repphan, Syn i Ska" poczem został zwolniony z powodu braku pracy, **bez 2-tygodniowego odszkodowania.** W jakiś czas potem Borecki umarł.

Syn Zmarłego zwrócił się do firmy, prosząc o należną zapłatę za 2 tygodnie. Współwłaściciel firmy, niejaki **Pokrzywnicki,** oświadczył mu, że... pieniędzy nie zapłaci, ale.. przyśle wieniec od firmy na trumnę długoletniego pracownika.

Pogrzeb odbył się w ubiegłą sobotę, ale p. Pokrzywnicki wieńca nie przysłał!

Oto, w jaki sposób firma A. Repphan, Syn i Ska potrafi uczcić 36 lat pracy robotnika! Oto wymowny przykład ludzkich uczuć p. Pokrzywnickiego.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

UCHWAŁY ZARZĄDU GŁOWNEGO STOW. URZĘDNIKOW PANSTWOWYCH

W dniu 6 b. m. odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego S. U. P. z udziałem delegatów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Wilna, Przemyśla, Lublina, Łodzi, Poznania, Brześcia n. B. i Grodna.

Uchwalono następującą rezolucję:

1) Zarząd Główny na plenarnem posiedzeniu w dniu 6 maja r. b. stwierdza, iż **Rząd nie docenia grozy położenia materjalnego urzędników** i wynikających stąd ujemnych konsekwencji dla państwa, czego ostatnim wyrazem jest nieprzedłożenie dotychczas ciałom parlamentarnym projektu definitywnej regulacji płac.

2) Zarząd Główny apeluje do Rządu, by uczynił zadość zobowiązaniom, poczynionym wobec świata urzędniczego i **bezzwłocznie przedstawił ciałom parlamentarnym projekty nowej ustawy uposażeniowej** i noweli do ustawy emerytalnej. Projekty te winny uwzględniać postulaty S. U. P., których słuszność niejednokrotnie Rząd uznawał.

3) O ile Rząd ustosunkuje się nieprzychylnie do postulatów, wymienionych w punkcie 2 rezolucji, Zarząd Główny wzywa Komitet Wykonawczy o spowodowanie załatwienia tych spraw przez **ciała parlamentarne z inicjatywy poselskiej.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek dnia 11 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy oraz o godz. 6 zebranie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy,

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochów. O godz. 7, w lokalu Męcińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 6.30 nadzwyczajne zebranie komitetu dzielnicowego.

W sobotę dnia 12 b. m.

Koło Gazowników Wola. Konferencja doroczna w lokalu dzielnicy, Wola-Czyste, ul. Wolska 44.

Koło Piekarzy. O godz. 6.30 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Tramwajowe Praga. O g. 9.30 rano oraz 5.30 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się konferencja Koła.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ! WŁÓKNIARZE! W niedzielę, dn. 13 maja b. r. w lokalu Zw. Zaw. Włókienniczego, ul. Wolska 54, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku o godz. 9-ej m. 30 w pierwszym terminie, o godz. 10 m. 30 — w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych.

AUTOMOBILIŚCI! Stawcie się licznie na Zebranie informacyjno-sprawozdawcze dnia 14 maja r. b. o godz. 6-ej wiecz. do lokalu Związku Pracowników Użyteczności Publicznej przy ulicy Wareckiej Nr. 7, gdzie odbędą się obrady o uzdrowieniu ruchu zawodowego automobilistów i ich egzystencji.

BACZNOŚĆ TOW. STOLARZE! Członkowie Zw. Rob. Przemysłu Metal. Oddział Warszawa. W sobotę, 12 b. m. w lokalu Zw. przy ul. Leszno 53, odbędzie się o godz. 6 wiecz. walne zebranie w celu utworzenia Sekcji Stolarzy przy Zw. Zaw. Rob. Przem. Metal.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. zwołane na dzień dzisiejszy NIE ODBĘDZIE SIĘ.

MŁODZIEŻ.

Wolskie Koło Młodzieży TUR. Ogólne zebranie Koła Młodzieży TUR im. Montwiłła - Mireckiego odbędzie się 12 b. m. o godz. 6 wiecz. Tow. Murawski wygłosi po zebraniu odczyt „O istocie organizacji“.

Kurs Instruktorski Warsz. Org. Mł. TUR. Pierwsze zebranie kursu odbędzie się w lokalu Zw. Spożywców przy ul. Długiej 19 14 b. m. o godz. 8 wiecz. punktualnie.

Zebranie Koła im. L. Waryńskiego. Śródmieście - Jerozolima odbędzie się 11 b. m. o godz. 7 wiecz.

UTWORZENIE KOŁA PRZYJACIÓŁ CZERWONEGO HARCERSTWA.

Rozwijające się szybko Czerwone Harcerstwo w Warszawie odczuło potrzebę opieki starszego społeczeństwa. Dzięki inicjatywie i pomocy kilku osób, odbyło się 3 maja w sali gimnazjum związkowego zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Czerwonego Harcerstwa. Pod przewodnictwem tow. **Stan. Woszczyńskiej** rozwinęła się dyskusja nad zgłoszonemi referatami o celach i zadaniach Koła. Tow. tow. dr. Małynicz, Jabłoński, Skarżyńska, Trylska, Herman jaknajgoręcej poparli myśl założenia Koła. Tow. dr. Małynicz wysunął projekt utworzenia Sekcji wychowawczej. Tow. Klotz i Herman wysunęli projekty zebrania funduszów, niezbędnych dla naszych harcerzy.

Zebranie wybrało Zarząd Koła z 7 osób i Komisję Rewizyjną z 3 osób.

Zarząd ukonstytuował się w ten sposób, że przewodniczącym został dr. Małynicz, zast. tow. Herman skarbnikiem tow. Klotz, sekretarzem tow. J. Wojciechowski. Doraźna składka na potrzeby Cz. Harc. przyniosła 39 zł.

Nowa placówka wychowawcza socjalistyczna będzie się starać zainteresować jaknajszersze koła naszych tow., którym leży na sercu przyszłość młodzieży robotniczej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda zmienna (słońce naprzemian z przelotnymi deszczami a nawet krupami), przechodząca następnie w polepszenie się na zachodzie Polski. Oziębienie na wschodzie, chłodno w dalszym ciągu na zachodzie (możliwość przymrozków w górach i na wyżynach). W całym już kraju wiatry zachodnie i północno-zachodnie, miejscami, zwłaszcza nad morzem, porywiste.

Tramwaje nocne. Z powodu wymiany toru na ul. Dzikiej, wagony linji nocnej nr. 30, poczynając od nocy z 11 na 12 b. m., jadąc z pl. Zbawiciela od rogu ul. Leszna i Karmelickiej, kierowane będą zamiast ul. Karmelicką—Lesznem Bielańską, Nalewkami—do pl. Muranowskiego. Z pl. Muranowskiego do pl. Zbawiciela pociągi linji Nr. 30 kursować będą normalnie.

Pobór. Jutro, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 10 i 11 dzielnicach I komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 9 i 10 dzieln. II kom. — w komisji pobor. Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 2 dzieln. XI kom. — w komisji pobor. Nr. 3 (Daniłowiczowska nr. 1), 4) zam. w 13 dzielnicy XIV kom. — w komisji pobor. Nr. 4 (Dobra 72) oraz 5) zam. w 6 i 7 dzieln. VI kom. — w komisji poborowej Nr. 5 (Twarda 35).

Wystawy w Związku Artystów - Plastyków. W lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów - Plastyków (Nowy Świat nr. 19) otwarto wystawę kartonów dekoracyjnych Henryka Munda w filji Związku (Marszałkowska 69). Otwarta jest również wystawa akwarel Janiny Scheurówny.

„Reforma szkolna w Wiedniu“. Dziś o g. 8-ej wiecz. w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, ul Marszałkowska 123, odbędzie się ciekawy odczyt p. **Józefa Włodarskiego** pod tyt.: **„Reforma szkolna w Wiedniu“.** Wstęp wolny dla wszystkich.

SAMORZĄD STOLICY

BUDŻET M. STOŁ. WARSZAWY na r. 1929/30.

Zatwierdzając budżet m. stoł. Warszawy na r. 1928/29, p. Min. spraw wewn. zaznaczył, że przy rozpatrywaniu tego preliminarza nasunęły mu się uwagi i spostrzeżenia, które jako zalecenia do preliminarza na r. 1929/30 podane będą Magistratowi osobno. W związku z tem w M. S. W. odbędzie się szereg konferencyj z zainteresowanemi ministerjami, które wyrażą swe opinje w tej mierze. Na ich podstawie M. S. W. zakomunikuje Magistratowi swe uwagi, które władze miejskie będą musiały zastosować w trakcie swych obecnych prac budżetowych.

ZUŻYCIE WODY W WARSZAWIE.

W kwietniu zużyto w Warszawie 3.002.420 metrów sześciennych wody filtrowanej, w porównaniu z marcem o 45.251 m. sześc. mniej, czyli o 1,48 proc. mniej ze względu na krótszy miesiąc. Natomiast w porównaniu z kwietniem r. z. dostarczono wody o 129.439 m. sześc. więcej, co stanowi 4,51%. Od 1 stycznia do 1 maja r. b., t. j. w ciągu pierwszych 4 miesięcy r b., zużyto wody 11.907.655 m. sześc., t. j. więcej niż w odpowiednim okresie r. z. o 715.752 m. sześc. (6 36%). Przeciętne dzienne spożycie wody w Warszawie wyniosło w kwietniu 100.081 m. sześc.

PROCES KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

BIAŁYSTOK, (AW.) W 17 dniu procesu oskarżony Karp *Kuptel*, stwierdza, że w swoim czasie badał go sędzia śledczy, lecz zeznania zapisywał wywiadowca policyjny Lis. W związku z tem oświadczeniem, sąd, na wniosek obrońcy, adw. Beylina, postanowił wezwać b. sędziego śledczego Milewskiego, jako świadka dla stwierdzenia, czy oskarżony istotnie zeznawał w obecności wywiadowcy policyjnego. Świadek przodownik *Ant. Tomkiel* opowiada o wykryciu w roku 1925 „komórki“ komunistycznej w Orli, której prezesem był osk. Dawid Lacki, a członkami m. in. Jan Baszun i S. Liskowski.

Przewodniczący sądu odczytał pismo komendy policji państwowej w Białymstoku w sprawie świadka W. Wyszyńskiego. Świadek ten nie stawił się poprzednio gdyż policja go nie odnalazła, obrona wskazała, że był on pozatem świadkiem w procesie „Hromady“, w Wilnie oraz figurował jako oskarżony w warszawskim procesie o podkop, a zresztą pracował w policji białostockiej, wobec czego winien być bez trudu odszukany. Obecnie komenda P. P. komunikuje, że Wyszyński wyjechał z Białegostoku do Lwowa. Sąd postanawia uznać niestawiennictwo W. za usprawiedliwione i odczytać jego zeznania.

Wyszyński stwierdza w zeznaniach, że brał udział w jednym z zebrań partji, na którem przemawiał Basiński a obecni byli m. in. oskarżeni Bogdan i Jasiński.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 5. Długa 25.
Początek o godz. 6.30 w.
Dziś!
„ZDRADA“
Jack Frevor Luiza Woldern
Lissi Arna.
Wł. „Wir-film“. Nadprogram.
Codziennie seanse oświatowe o godz. 12 i 5 pp.
„Tajemnice głębin morskich“

CASINO Nowy Świat 50. Pocz. o g. 6-ej ost. s. 10¹⁵
Ceny biletów zniżone — 2 zł. parter, zł. 1.30 balkon.
Emil JANNINGS
w owej pierwszej ameryk. kreacji p. t.
NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK
Reżyserja: VICTOR FLEMING
Wytwórnia: „PARAMOUNT“
W głównych rolach kobiecych: BELLE BENNET i PHYLLIS HAVER.

Kino „PALACE“
Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej
HARRY PEEL
w wielkim szlagierze światowym p. t.
„PANIKA“
najwspanialszym filmie sensacyjno-salonowym.
Udział bierze 81 lwów, tygrysów i niedźwiedzi.

„PAN“
Nowy Świat 40. Pocz. o godz. 6-ej
Wstrząsający dramat życiowo-erotyczny produkcji 1928 r.
CYRK WOLFSONA
Potężna epopea ludzkich namiętności.
Rozpaczliwa walka matki o dziecko z rozjuszonym szympansem na szczycie wielopiętrowego komina.
„CAPITOL“
Marszałkowska 125. Pocz. o godz. 5-ej.

Kino „APOLLO“ Marszałkowska 106.
Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.
Wielki podwójny program monstre!
„WYSPA STRACEŃCÓW“
oraz „ULUBIENIEC TRYBUN“
razem 16 aktów.
W rolach głównych: MILTON SILLS, BETTY BRONSON oraz ulubieniec narodów SLIM.

„WODEWIL“ Nowy Świat 43 Pocz. 4, 6, 8 i 10
OSTATNIE DNI!
CENY BILETÓW ZNIŻONE Zł. 1 i 2.
Król Królów
Realizacja Cecila B. de Millea

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Co kocha kobietka“ z Harry Liedtke.

Stylowy: „Wróbelki“.

Casino: „Niepotrzebny człowiek“.

Miejski: „Zdrada“.

Palace: „Winien?“.

Pan: „Cyrk Wolfsona“.

Rococo: „Szkoła paryska“.

Splendid: „Wykolejeni“.

Wodewil: „Król Królów“.

Capitol: „Cyrk Wolfsona“.

Światowid: „Przebudzenie się kobiety“.

Apollo: „Wyspa straceńców“ i „Ulubieniec trybun“.

Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubeckiej“.

Mewa: „Przedpiekle“.

Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton“.

Uciecha: „Kurjer carski“.

Sokół: „Intryga, miłość i prawo“.

Italja: „Przygody na Alasce“.

Po odczytaniu zeznań osk. Basiński oświadcza, że wszystko to jest kłamstwem, że Wyszyńskiego nigdy nie znał i że jest to materjał przygotowany w defensywie specjalnie dla urzędu prokuratorskiego. Prokurator replikuje, że defensywa nie pracuje specjalnie dla urzędu prokuratorskiego. Osk. Basiński w dalszym ciągu mówi o defensywie i prokuraturze w sposób gwałtowny, wobec czego przewodniczący zarządza wydalenie go z sali.

Z sądów.

O PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym znaleźli się w dniu wczorajszym: Mojżesz Morgensztern, Goldflam Benjamin, Zylbersztein Tauba, Sokołowski Aleksander, Danke Emil i Gampel Icie, oskarżeni o przynależność do partii komunistycznej.

Sąd, po zbadaniu szeregu świadków, Morgenszterna i Goldflama skazał na 4 lata ciężkiego więzienia; pozostałych uniewinnił Bronili adw. Berenson i Baiter.

KIEROWNIK PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU BADANIA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI OSKARŻONY O BRANIE ŁAPÓWEK.

Pewnego dnia w maju 1927 r. do Państwowego Zakładu badania środków żywności wpłynął telefoniczny anonim, donoszący, iż w fabryce napojów słodkich Wąsowicza napoje fabrykowane są nie na cukrze, a na sacharynie.

Jak zeznał w śledztwie Wąsowicz, sprawa przedstawiała się bardzo skomplikowanie. Doniesienie owo złożył był sam Wąsowicz, a to z przyczyn bardzo zawiłych: prowadząc dłuższy czas fabrykę napojów słodkich, do których używał cukru, ponosił stale duże straty ze strony konkurentów, produkujących napoje na sacharynie. Jednocześnie miał okazję stwierdzić, iż Państwowy Zakład badania środków żywn. zaniechał zupełnie sporządzania protokułów przy stwierdzeniu używania sacharyny. Ugruntowało to w nim podejrzenie, iż dla zapewnienia sobie bezkarności, wyżej wymienieni fabrykanci płacą urzędowi łapówki. Dla przekonania się o prawdziwości swych domysłów, Wąsowicz sfabrykował 25 butelek napojów na sacharynie i zrobił sam na siebie doniesienie.

7 czerwca przybyli do jego fabryki kontrolerzy, wydelegowani przez kierownika zakładu, Mieczysława Wilczyńskiego. Butelki, „spreparowane na sacharynie“, znaleziono; zrobiono protokuł. Atoli w kilka dni potem zgłosił się do Wąsowicza telefonicznie nieznany mu wcale niejaki Jamczyński i zaproponował spotkanie w ważnej sprawie. Spotkano się w cukierni „Kleszcza“. Jamczyński przedstawił się jako szwagier Wilczyńskiego i zażądał tysiąca złotych za zatuszowanie sprawy z sacharyną. Wysokość tej sumy motywował tem, iż połowę pieniędzy miał mu zabrać Wilczyński. Wąsowicz spotkał się z Jamczyńskim jeszcze raz nazajutrz i dał mu, „targ w targ“, 200 zł., zapewniając, iż „teraz będzie miał spokój na 1½ roku“.

Wilczyński do winy się nie przyznał.

Cały szereg świadków zeznało raczej na korzyść oskarżonego. Przemówienia stron i wyrok odroczono do najbliższej środy.

I. K.

BISPING SKARŻY.

P. Bisping w związku z procesem o zabójstwo Druckiego - Lubeckiego, oskarżył jednego ze świadków w tym procesie, Broel - Platera, o złożenie fałszywych zeznań.

P. Broel - Plater zeznawał obciążająco dla Bispinga.

„NIESAMOWITE“ ZJAWISKO W DOMU PRZY UL. CHMIELNEJ

Onegdaj, przed samą prawie północą, jedna z lokatorek domu przy ul. Chmielnej nr 27 dostrzegła na rusztowaniu w podwórzu postać mężczyzny, wspinającą się w górę ze zręcznością kota. Znalazłszy się na wysokości drugiego piętra, tajemnicza istota zauważyła widocznie, że jest obserwowana, gdyż błyskawicznie puściła się w dół po rusztowaniu i znikła w ciemnościach podwórza.

Następnej nocy dwoje lokatorów zajęło stanowisko obeserwacyjne przy oknach. Tym razem prawie o północy ta sama postać poczęła wspinać się po rusztowaniu, akurat po linji okien jednego z tych lokatorów, który przypuszczał, że to jest „duch“. Kiedy „duch“ znalazł się na wysokości okien 2-go piętra, nerwy obserwującego lokatora nie wytrzymały i wszczął alarm. „Duch“ runął z wysokości 1-go piętra na podwórze i znikł. Cały dom stanął na nogi. Dozorca stanął na posterunku przy bramie, a żona jego i dzieci, przy pomocy lokatorów, rozpoczęli poszukiwania. W tym czasie zawiadomiono policję. W krótkim czasie wszyscy doszli do wniosku, że niesamowitem zjawiskiem był zwykły złodziej. W toku poszukiwań schwytano sprawcę, który ukrył się w ogólnej ubikacji w podwórzu. Nastąpiła ogólna konsternacja, gdyż w wyprowadzonym z ubikacji sprawcy zamieszania rozpoznano lokatora tegoż domu, 23-letniego Czesława Samotejka, z zawodu krawca.

PRZYGNECENI BELKAMI

— Przy ul. Wroniej 33 żelazna belka przygniotła robotnika 50-letniego Władysława Nowakowskiego. Nieszczęśliwego ze złamaną lewą kością strzałkową Pogotowie przewiozło do domu.

Przy ul. Radzymińskiej 120 robotnik 29-letni Feliks Ignaczak, w czasie pracy został przygnieciony belką. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawej stopy, z uszkodzeniem kości śródstopia. Po opatrunku Ignaczaka przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Wareckiej i Nowego Światu dostał się pod samochód uliczny sprzedawca gazet 54-letni Edward Jankowski. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę ciętą czoła, zdrapanie twarzy i ogólne potłuczenie. Po opatrunku Pogotowie przewiozło Jankowskiego do szpitala św. Rocha.

— Na ul. Złotej przed domem nr. 52, samochód przewrócił buchaltera 26-letniego Józefa Tabakamana, u którego stwierdzono ranę tłuczoną głowy.

Zarząd Stow. p. n.
„Kolonja Lecznicza Dziecięca im. D-ra Med. Rektora J. Brudzińskiego przy zdroju w Busku“,
zawiadamia, że Zgromadzenie Walne odbędzie się w dn. 3 czerwca b. r. o godz. 10-ej, w razie zaś braku quorum o godz. 11-ej, jako w drugim terminie, tegoż dnia w Busku na Górce, zamiast w terminie mylnie ogłoszonym 29 kwietnia b. r. w „Robotniku, z porządkiem dziennym ujawnionym w temże ogłoszeniu.

„PROMOL“
radykalnie tępi mole wraz z zarodkami.
Laboratorjum „POLLABOR“, Sp. z o. o. Warszawa.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia“, Marszałkowska 68.

Najdelikatniejsze przytem najmocniejsze PREZERWATYWY
THE GENTLEMAN

Ogłoszenia drobne

Kucharz - cukiernik na wyjazd poszukiwany. Wiadomość Urząd Pośrednictwa Pracy—Ciepła 21.

Inż. From Szkoła Samochodowa, Hoża 35, najszybciej daje prawo jazdy.

Maszyny do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębenkowe od 240 złotych. Taniobo skład fabryczny.

Posada z pensją 350 zł. miesięcznie bez trudu otrzyma każdy, kto ukończy Kursy H. Prylińskiego — Al. Jerozolimskie 27.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA“
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ I KOMISARZ SOWIECKI

Sowiety przyjmują z wielką pompą króla afgańskiego, którego chcą zjednać dla swej polityki antyangielskiej. Na zdjęciu widzimy króla **Amanullaha** obok **Kalinina**, prezesa CIK-a i szeregu oficerów czerwonej armji. Nie należy wątpić, że król opasze Kalinina, Rykowa i Stalina wstęgą afgańską, że otrzyma order „Czerwonej gwiazdy" i że wreszcie wróci do Afganistanu, syty parad, obiadów, orderów i — podarków.

ZE SPORTU

KONFERENCJA KLUBÓW WRSKO.

Na dzień 15 maja r. b. RSKO zwołuje Konferencję wszystkich Klubów zrzeszonych w Warszawskim RSKO. Początek o godz. 19 w lokalu RSKO.

Porządek dzienny:

a) wybór Komisji rewizyjnej,

b) wybór Sądu honorowego,

c) sprawozdanie kasowe (jak również ze święta).

Na konferencję Kluby winny delegować upoważnionych przedstawicieli.

MISTRZOSTWA STOLICY W KOSZYKÓWCE.

Do mistrzostwa Warszawy w koszykówce, które rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę, zapisało się 9 klubów, a mianowicie: AZS, Korona, PIWF, Polonia, Strzelec, Varsovia, YMCA i Legja.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi w Warszawie: Warszawianka - Wisła, Cracovia-Legja, Pogoń - Ruch, Hasmonea - RKS, ŁKS - Warta, IFC - Turyści.

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ Z. R. S. S-u.

W poniedziałek 14 b. m. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komisji Rew. ZRSS-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Niemyski, Błaszczyk, Gębczak oraz Hirsz.

TURNIEJ „SZÓSTKOWY" DLA KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

We czwartek 17 b. m. odbędzie się na boisku Skry doroczny turniej „szóstkowy" dla robotniczych zespołów stolicy. Zwycięzca otrzyma puhar ufundowany przez W. R. S. K. O.

WYJAZD RUCHU DO GDAŃSKA.

Z powodu tego, iż terminy rozgrywek mistrzowskich w kl. A nie pozwalają na wysłanie robotniczej reprezentacji na mecz z takąż „jedenastką" Gdańska — WRSKO zdecydował wysłać na Zielone Świątki zespół Ruchu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00—16.20 „Afganistan" wygłosi prof. Jan Jaczynowski. 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40 — 17.05 Lekcja języka angielskiego p. Memi Gardiner. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja z Krakowa. 17.50 —18.55 Transmisja z Wilna. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 —19.55 Odczyt p. t. „Święto tężyzny i mocy" wygł. Jerzy Szyszko - Bohusz. 19.55 — 20.15 Pogadankę muzyczną wygł. red. M. Gliński. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

JUTRO.

12.00 — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny oarz koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt „Zagadnienia racjonalnej porady przy wyborze zawodu". 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt „Samorząd wojewódzki". 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski. 17.45 — 18.55. Audycja dla dzieci. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15— 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt „Tydzień dziecka i wystawa polska—dzieciom" wygł. dyr. Staszewski. Po odczycie komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa. 20.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05— 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

TRANSMISJA AUDYCJI LITERACKIEJ Z WILNA.

W dniu dzisiejszym radjostacja warszawska transmitować będzie z Wilna o g. 17.50 audycję literacką, na którą złoży się zradjofonizowana komedja Piotra Baryki „Z chłopa król" w wykonaniu artystów Reduty. Tekst zradjofonizowanej komedji wzięty jest z wydania z roku 1637.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Otello"

Narodowy
o 8 ej w. „Budowniczy Solness"

Letni
o 8 ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś „Otello".

Teatr Narodowy Dziś i jutro „Budowniczy Solness"

Teatr Letni. Codziennie „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś „Zielony frak" w nowym przekładzie Jana Lechonia.

Teatr Mały Codziennie „Pociąg widmo".

Teatr Praski. Dziś „Zemsta za mur graniczny" A. Fredry. Jutro pierwszy występ opery popularnej „Halka".

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Czarne na białem".

W najbliższych dniach premjera rewji p. t. „Ja pana też..."

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t.. „Bernard".

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

Teatr „Elizeum" (trupa wileńska), Karowa 18. Dziś i dni następnych „Święć się imię Twoje" Asza.

Scena Nowa w sali ZZK. 16 b. m. i następnych dni w sali ZZK, ul. Czerwonego Krzyża 20, wystąpi gościnnie zespół artystyczny „Scena Nowa" (b. zespół teatru Nowego w Poznaniu) z przedstawieniem sztuki T. Krusz. w 7 obrazach p. t. „Sen", w inscenizacji i reżyserji E. Wiercińskiego. Zespół „Sceny Nowej" (pod kier. J. Kochanowicza i E. Wiercińskiego) stanowi grupę artystyczną o wyraźnych dążeniach w Sztuce w kierunku zdobycia nowego wyrazu dla twórczości scenicznej. Artyści „Sceny Nowej" w większości rekrutują się z „Reduty".

Przedstawienie sztuki F. Kruszewskiej jest w wartościach swoich formalnych zdobyczą programową zespołu. „Sen" jest, w połączeniu z ciekawą inscenizacją E. Wiercińskiego — przedstawieniem rewelacyjnem. Sztuka była grana w „Reducie" w Wilnie 45 razy i w Poznaniu 40 razy.

Z Filharmonji. Pod protektoratem p. min. republiki austrjackiej odbędzie się jutro wielki koncert symfoniczny, poświęcony muzyce austrjackiej którym dyrygować będzie ksiądz Józef Messner, kapelmistrz i organista katedry w Salzburgu. W programie utwory Mozarta, Haydna, Brucknera, Messnera i in.

Poranek niedzielny wypełnią utwory Czajkowskiego z „Patetyczną" symfonją na czele. Dyryguje p. Zdzisław Gurzyński.

Przedstawienia dla młodzieży w teatrze Nowości. Jutro o godz. 4 pop. „Rycerz bez skazy".

Recital fortepianowy w sali Konserwatorjum. W sobotę wystąpi w sali Konserwatorjum z własnym recitalem fortepianowym p. Maryla Breslauerówna. Program zapowiada utwory Bacha, Galupiego, Albeniza, Chabriera, Schumanna i in. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich.

LOT „ITALJI" DO BIEGUNA POŁNOCNEGO

Sterowiec generała Nobile nad Sztokholmem (Szwecja).

WYCIECZKA DO KRAKOWA I WIELICZKI

Komisji Międzyzwiązkowej Kult.-Art.

1) Komisja urządza wycieczkę 3-dniową do Krakowa i Wieliczki. Wyjazd 26 maja o godz. 9.40 wiecz., przyjazd 30-go maja o 5.35 rano. Koszt wycieczki wynosi 50 zł. od osoby (wlicza się w to przejazd kolejowy, auto lub kolej do Wieliczki w pełnem oświetleniu oraz nocleg hotelowy. Przy zapisie należy wpłacić 20 zł., resztę w dniu wyjazdu. Zapisy przyjmuje K. M. K. A., Chmielna 49, m. 3.

2) Wycieczka do Radjostacji Transatlantyckiej dn. 13 b. m. (niedziela). Zbiórka o 9 rano, ostatni przystanek tramwajowy na Powązkach. Koszt wycieczki 2 zł. od osoby, przejazd do stacji w Babicach autem.

3) Wycieczka do Zakładu Medycyny Sądowej dnia 17, czwartek (święto). Zbiórka o g. 1 po południu ul. Oczki Nr. 1. Bilety po 25 gr.

Wycieczka dla prawników, lekarzy, sądowników, zrzeszonych w K. M. K. A.

„ROCOCO"

„SZKOŁA PARYSKA".

Adolf Menjou, wykwintny komik francuski, a zarazem subtelny i głęboki aktor dramatyczny, po długiej niebytności na warszawskich ekranach, zjawił się obecnie w „Rococo". Jak zawsze, jest czarujący i pełen wdzięku, tylko z przykrością należy stwierdzić, iż sama sztuka jest mocno słaba i zgoła nieefektowna.

Adolf Menjou czaruje, a film, mimo to, nudzi; zabardzo jest w stylu „ posezonowym".

Ika.

Z FILHARMONJI

Młynarski. Śliwiński. Poranek Szubertowski. Ostatni koncert Juljusza Wertheima.

Rzadko kiedy bywa tak pełno w Filharmonji, jak w ów wieczór piątkowy, w całości wypełniony muzyką Szopena. Śliwiński grał po swojemu, a więc były miejsca przepiękne, w kantylenie środkowych części koncertu f-moll i e-moll z całą poezją odczute, była wspaniale zarysowana sonata b-moll, której marsz żałobny tak brutalnie przerwał fałszywy alarm z powodu strzałów w teatrze Małym w „Pociągu-widmie", były też zamało plastyczne finały koncertów, zbyt może rozciągniętych w tempie ostatnich części i, wreszcie fantazja na tematy polskie, wysuwająca na czoło popularną piosenkę o Filonie, którą p. Śliwiński nietylko odegrał, ale wyśpiewał wprost na fortepianie. Dyr. **Młynarski** czuwał nad wszystkiem z ojcowską pieczołowitością.

Na poranku, poświęconym Szubertowi, fortepian reprezentowała młodziutka i bardzo uzdolniona uczenica Melcera p. **Hanna Dicksteinówna.** Zarówno „Wanderer-phantasie" jak dumka Moniuszki - Melcera, odegrana nad program, wyróżniły się czystością brzmienia i muzykalnem frazowaniem. Ładne pieśni wybrała sobie p. **Helena Wertheim,** zwłaszcza „Pstrąg" był dobrem świadectwem muzykalności śpiewaczki. Z dzieł symfonicznego zanotować trzeba symfonję c-dur, rozwlekłą i, niestety, nużącą szczególnie w pierwszych częściach; utwory podobne albo należy świetnie wykonać, albo zupełnie wykreślić z repertuaru.

Dzięki staraniom **Juljusza Wertheima,** w ostatnią niedzielę debiutował na estradzie Filharmonji b. uczeń Kons. Warsz., Al. Sienkiewicz. Jest to pianista (dawny uczeń Jaczynowskiej) o niezwykłych zdolnościach technicznych, imponujących w koncercie Liszta Es-dur, czy w transkrypcji z „Fausta". Wirtuozostwo polskie zyskuje w nim poważną, wiele obiecującą siłę. Powodzenie Sienkiewicza przysłonił oczywiście straszny wypadek nagłej śmierci profesora. Wertheim lubił dyrygować, mówił o tem nieraz. Za jeden z najpiękniejszych dzieł literatury muzycznej uważał „Śpiewaków norymberskich" i one to właśnie były dlań ostatnią słyszaną w życiu pieśnią.

H. D.

ZABURZENIA W RUMUNJI

Ostatnie rozruchy w Rumunji zostały wywołane nietylko przez ucisk, stosowany wobec opozycji przez rządy liberałów. Wielką rolę odgrywa tu akcja księcia Karola, który występuje przeciw własnemu synowi, a obecnemu królowi Michałowi, liczącemu zaledwie sześć lat (widocznemu na zdjęciu wraz ze swoją matką księżniczką Heleną).

KSIĄŻĘ KAROL,

przebywający obecnie na wygnaniu.

POKWITOWANIA

Dla uwięzionych członków PPS.

Górnicy polscy z Montceau les Mines we Francji, grupujący się w Generalnej Konfederacji Pracy, z okazji 1 Maja, 100 fr. franc.

Na fundusz prasowy.

Dr. Koniuszewski w Chicago 1 dolar.

Na Robotn. Tow. Przyj. Dzieci.

Pracownicy „Robotnika" zł. 33.

Do dyspozycji T. U. R.

Zarząd Zw. Litografów, Chemigrafów pokr. zaw. w Polsce, Okręg Warszawa zł. 100.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. **Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.